

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 263 (11 025)

Poznań, czwartek 22 listopada 1979

Cena 1 zł
Wyd. AB

P. Jaroszewicz odwiedził Sandomierz

Rozpoczęła w 1964 r. akcja zmierzająca do ocalenia zabytków Sandomierza uwieńczona została w tym roku pełnym sukcesem. Górnicy z Przedsiębiorstwa Robót Górniczych z Bytomia zabezpieczyli osuwającą się skałę, na której położone jest Stare Miasto. Dotychczas wyremontowano tu kilkadziesiąt starożytnych kamieniczek, powstały nowe urządzenia komunalne. Po doprowadzeniu rynku do dawnej świetności, trwa praca przy odnawianiu bocznych ulic. Eksp. Pracowni Konserwacji Zabytków skoncentrowały obecnie swój wysiłek na rekonstrukcji i zagospodarowaniu XIV-wiecznego Zamku Królewskiego.

21 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz w towarzystwie gospodarzy województwa tarnobrzeckiego, I sekretarza KW PZPR — Tadeusza Haladę i oraz wojewody — Władysława Bobka, odwiedził Sandomierz, interesując się szczególnie stanem rewaloryzacji i odnową miasta, które w przyszłym roku obchodzić będzie jubileusz swego 1000-lecia. (PAP)

Delegacja Sejmu udała się do Syrii

Na zaproszenie Zgromadzenia Ludowego Syryjskiej Republiki Arabskiej, 21 bm. udała się do tego kraju delegacja Sejmu PRL pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu, sekretarza KC PZPR Andrzeja Werblana. W skład delegacji wchodzi osłowo: Zdzisław Balicki, Jan Janowski, Roman Melinowski i Kazimierz Raszkowski.

Ta pierwsza we wzajemnych stosunkach wizyta pozwoli nawiązać bezpośrednie kontakty parlamentarne, które służą będą dalszemu rozwojowi stosunków polsko-syryjskich. Program kilkudniowej wizyty przewiduje rozmowy przedstawicieli Sejmu i Zgromadzenia Ludowego, a także inne spotkania i rozmowy polityczne. Polscy goście zapoznają się z rozwojem różnych dziedzin życia Syrii.

PAP

Groźba interwencji wojskowej USA

Escalacja napięcia między Waszyngtonem a Teheranem

Zabiegający o uwolnienie zakładników z Ambasady USA w Teheranie rząd amerykański za groził Iranowi interwencją wojskową. Tymczasem w środę na wtorkowy apel ajatollaha Chomeiniego, spodziewana jest w Iranie olbrzymia fala demonstracji antyamerykańskich. Może ona być tym większa, że świat islamski wchodzi właśnie uroczysto w piętnaste stulecie w kalendarzu islamskiego. Już rano w środę przed budynkiem zajętej przez studentów irańskich ambasady amerykańskiej w Teheranie zgromadzili się wielkie tłumy wznosząc niezmienne żądania ekstradycji byłego szacha przez Waszyngton. Obserwatorzy przy-

puszczają, że środowiska demonstracja w Teheranie będzie największą od czasu wielkiej manifestacji zorganizowanej na cześć wracającego z wygnania ajatollaha Chomeiniego. W chwili obecnej trudno stwierdzić, jakie są polityczne szanse złagodzenia napiętej sytuacji na linii Teheran — Waszyngton. Administracja waszyngtońska odradziła w każdym razie podjęcie mediacyj do Teheranu byłemu ambasadorowi USA przy ONZ, Andrew Youngowi. Władze amerykańskie utrzymują, że podobnych prywatnych misji nie powinno się podejmować bez uprzedniego wyrażenia przez Chomeiniego zgody. **Dokończenie na str. 2**

Gratulacje od przewodniczącego Rady Państwa

W Belwederze wręczono nominacje profesorskie

Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów nadała tytuły naukowe profesora zwyczajnego 43, a profesora nadzwyczajnego 88 uczonym. 21 bm. tradycyjnym zwyczajem spotkali się oni w Belwederze, by z rąk przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego odebrać nominacje profesorskie.

Zwracając się do nowo mianowanych prof. H. Jabłoński powiedział m. in.: Zgromadziłyśmy się w okresie, który znamionuje tocząca się w całym kraju dyskusja nad Wytocznymi na VIII Zjazd PZPR. Ta powszechna debata obejmuje przede wszystkim ognia organizacyjne partii, ale wykracza daleko poza jej szereg.

Ogólna wymowa Wytocznych raz jeszcze potwierdza niezmienność linii politycznej partii w całym bieżącym dziesięcioleciu, charakteryzującej się prymatem celów społecznych. Ale na każdym etapie

wysuwają się na czoło inne zadania szczegółowe, zmieniają się zewnętrzne i wewnętrzne uwarunkowania ich realizacji. Wciąż jednak aktualna jest prawda, że postęp społeczny musi mieć odpowiednią podbudowę ekonomiczną.

Różne są teorie postępu ekonomicznego, ale wszystkie one w istocie wciąż prowadzą do tego, iż najważniejszym jego czynnikiem jest wzrost wydajności pracy.

W pierwszej połowie bieżącego dziesięciolecia musieliśmy rozbudować w tempie nigdy uprzednio nie znanym nasz potencjał wytwórczy. Zmuszała nas do tego konieczność dania miejsc pracy milionom młodych obywateli.

Wykorzystanie tego potencjału, przy równoczesnym stałym jego doskonaleniu i jak najszybszym wdrożeniu organizacji pracy — to w zakresie tworzenia ekonomicznych podstaw postępu, realizacji celów społecz-

nych, problem najważniejszy. A plany nasze są ambitne i dotyczą wszystkich czynników składających się na pojęcie jakości życia. Celem naszym bowiem — dobro człowieka, człowieka coraz bogatszego wewnątrz, o coraz szerszych horyzontach, coraz większych ambicjach, o coraz wyższej moralności.

Pragniemy, by nadchodząca pięcioletnia była okresem jakości, nowoczesności i efektywności. Sformułowania te odnoszą się do dziedziny ekonomicznej, ale byłoby ciężkim błędem sądzić, że: po pierwsze — batalia o realizację tych założeń rozegrać się może w sferze gospodarki, a po drugie — nie jest to cel samoistny, lecz tylko środek umożliwiający osiągnięcie celów społecznych.

Czy trzeba dowodzić, jak wiele musimy oczekiwać od nauki, od jej wkładu we wszystkie dziedziny życia? **Dokończenie na str. 2**

I Kongres Kultury Fizycznej i Sportu

Spotkanie naukowców i praktyków

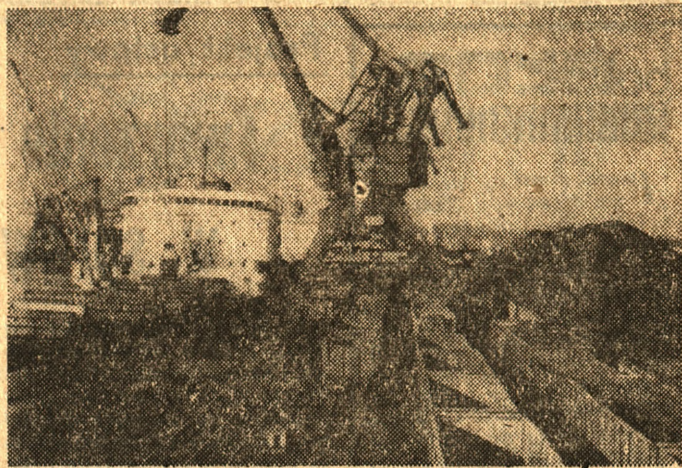
Wczoraj, z udziałem 400 osób z całego kraju, w poznańskiej AWF, rozpoczął obrady czterodniowy, I Kongres Naukowy Kultury Fizycznej i Sportu. W otwarciu uczestniczyli kierownicy wydziałów KC — Organizacji Społecznych i Sportu Jerzy Kuberski oraz Nauki i Oświaty Jarema Maciszewski, przewodniczący GKKFIS Marian Renke, sekretarz naukowy PAN prof. dr hab. Jan Kaczmarek, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada oraz przedstawiciele władz administracyjnych województwa poznańskiego.

Obrady Kongresu, w którym głównie uczestniczą naukowcy, otworzył wiceprzewodniczący GKKFIS Bogusław Ryba. Następnie Jerzy Kuberski mówił o ogromnej roli jaką spełnia kultura fizyczna w rozwoju człowieka.

W imieniu władz polityczno-administracyjnych zebranych powitał prezydent Poznania Władysław Śleboda, a referat otwierający Kongres pt. „35 lat kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej, ich perspektywy i zadania” wygłosił Marian Renke.

Druga część obrad odbywała się równolegle w czterech sekcjach — wychowania fizycznego, sportu, rekreacji i rehabilitacji ruchowej. W sumie przewidziano wygłoszenie 14 referatów wprowadzających oraz blisko 50 szczegółowych. Ponadto odbywać się będą dyskusje panelowe na tak ważne tematy jak: „Rola publikatorów w wychowaniu fizycznym i sporcie”, „Problemy kształcenia kadr dla potrzeb kultury fizycznej”, „Sprzęt oraz urządzenia w kulturze fizycznej i sporcie”, „Rola medycyny w sporcie”, „Wychowanie fizyczne i sport w sztuce”, „Skutki prawne wynikające z działalności sportowej”, a także „Rola rodziny w wychowaniu fizycznym i sporcie”. (h)

W Porcie Gdańskim



Gdańsk, Gdynia, Szczecin — to czołowe nasze porty. Zawijają do nich codziennie statki różnych bander, przywożąc i zabierając towary. Największe zadania przypadają największemu portowi, a jest nim Gdańsk.

Na zdjęciu: Port Gdański — basen im. generała Zawadzkiego; załadunek węgla z wagonów i składowisk na statki polskie i zagraniczne. CAF — fot. Uklejewski

List E. Gierka do politologów

Rozpoczął się V Zjazd Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych

W Poznaniu rozpoczął wczoraj obrady V Zjazd Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych. Przybyli nań przedstawiciele środowisk naukowych z całego kraju, centralnych wojewódzkich i miejskich władz partyjnych i administracyjnych oraz nauk społecznych i politycznych z Poznania.

Zebranych powitał kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — prof. Jarema Maciszewski. Dokonał on oceny dorobku i pozycji zajmowanej przez nauki polityczne wśród nauk humanistycznych w Polsce, a

następnie odczytał list wystosowany przez I sekretarza KC PZPR do uczestników obrad. Edward Gierek stwierdził m. in.: że w procesie budowania rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego niezbędne jest zwiększenie udziału nauk społecznych i humanistycznych we wzbogacaniu teorii rozwoju społeczeństwa, w kształtowaniu socjalistycznego sposobu życia, w umacnianiu postaw obywatelskich i patriotycznych oraz moralno-politycznej jedności na rodzie polskim.

Dokończenie na str. 2

Dyskusja nad Wytocznymi KC PZPR

Węzłowe zagadnienia rozwoju społeczno-gospodarczego

Podobnie jak przed poprzednim zjazdem partii, począwszy od 22 bm. organizowane będą w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym tzw. czwartki ekonomiczne. Stanowią one będą forum dyskusji nt. wybranych węzłowych zagadnień rozwoju społeczno-gospodarczego lat osiemdziesiątych. Wezmą w nich udział wybitni ekonomiści, naukowcy i praktycy. Imprezie tej towarzyszyć będą dyskusje w przykładowych kołach i na konferencjach wojewódzkich towarzystwa, które posłużą do sformułowania na konferencji ogólnopolskiej PTE syntetycznych ocen i pro-

pozycji środowiska ekonomistów.

Wkład ekonomistów w toczącą się w całym kraju dyskusję nad Wytocznymi na VIII Zjazd PZPR zainauguruje spotkanie nt. „Polska na tle światowych problemów jakości życia i postępu społecznego”. W dalszym ciągu omówione zostaną strukturalne problemy gospodarki polskiej, zagadnienia motywacji ekonomicznej, systemu funkcjonowania gospodarki struktur organizacyjnych zarządzania oraz równowagi gospodarczej i efektywności. (PAP)

W Konińskim

Dni Książki Społeczno-Politycznej

Wczoraj w Konińskim odbyła się inauguracja Dni Książki Społeczno-Politycznej. Przyjechali na nią działacze kulturalni, propagatorzy książek z województwa konińskiego. W wystąpieniu inauguracyjnym, I sekretarz KM PZPR w Kole — Edmund Janowski podkreślił rolę,

którą pełnią książki, społeczno-polityczne w kształtowaniu postaw ludzkich.

Wyróżniające się w propagowaniu książek placówki kultury, instytucje i organizacje zostały wyróżnione dyplomami. Odbywać się będą obecnie liczne wieczornice, klubowe spotkania, prelekcje, spotkania z literatami i dziennikarzami.

(woj)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Republiki Libańskiej, przypadającego w dniu 22 listopada, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depesze gratulacyjne do prezydenta republiki — Eliasza Sarkisa.

Wojskowe satelity USA

We wtorek z Centrum Kosmicznego na Przylądku Kennedy'ego, wystrzelono amerykańską rakietę nośną „Titan 3-C”, której zadaniem jest wyniesienie na orbitę okołoziemską dwóch bliźniaczych, wojskowych satelitów komunikacyjnych. Mniej więcej za miesiąc obie stacje satelitarne zajmą pozycje na orbicie stacjonarnej, na

wysokości 37 000 kilometrów nad równikiem. Jeden z satelitów zostanie umieszczony nad Atlantykiem, drugi natomiast nad Pacyfikiem.

Ochrona Bałtyku

W Helsinkach trwają doroczne obrady Tymczasowej Komisji do Spraw Ochrony Wód Bałtyku. W posiedzeniu uczestniczy około 50 ekspertów z siedmiu państw nadbałtyckich — Związku Radzieckiego, Polski, NRD, RFN, Danii, Szwecji i Finlandii.

Fala niepokoju w Turcji

Trzech terrorystów dokonało we wtorek zasadki w Stambule,

na jednego z aktywistów skrajnie prawicowej Partii Ruchu Narodowego, zabijając swą ofiarę, na miejscu. Był to już trzeci tego typu incydent w Turcji, w ciągu niespełna 24 godzin. W ciągu wymiany ognia, do której doszło na wąskiej uliczce w dzielnicy Bakirköy, zginął także policjant, a drugi został ranny. Jeden z napaściwców został postrzelony i ujęty, ale jego obu współpoliczkom udało się zbiec.

Strajk we Włoszech

W środę odbył się we Włoszech 4-godzinny strajk powszechny, który całkowicie sparaliżował w tym czasie działalność przemysłu, handlu, rolnictwa i niektórych sektorów usług publicznych. Ogłosili

go trzy największe włoskie centra związkowe na znak protestu przeciwko rządowemu programowi zwalczania inflacji, który jej skutki przetrząsa na barki ludzi pracy. Strajk nie objął kolei oraz komunikacji miejskiej i transportu lotniczego.

Skutki pożarów lasów

Wskutek pożarów lasów, jakie szalały w tym roku na Riwierze Francuskiej, zniszczonych zostało ponad 64 000 ha maszyn leśnych. Dane te podało francuskie Ministerstwo Rolnictwa. Świadczy one o bardzo poważnej sytuacji w dziedzinie ochrony przeciwpożarowej. Każdego roku w wyniku pożarów ulega zniszczeniu średnio 31 500 ha lasów.

ODGŁOSY

Prasa skrajnie prawicowa Republiki Federalnej Niemiec nie zaniechała żadnej okazji, by propagować wybielanie hitlerizmu. Podczas zesłomiesięcnych targów książki we Frankfurcie nad Menem ta szczytująca „Deutsche Wochen-Zeitung” — „dla ułatwienia orientacji” w interesującej ją problematyce opublikowała nawet specjalny dodatek.

O rozmiarach tego zjawiska świadczy fakt, że — jak informuje broszura „Współpracy Pracy Socjalistycznych i Demokratycznych Księgarzy w RFN” — w Republice Federalnej aż 91 wydawnictw ma charakter neofaszyzmu. 30 z nich oferowało swe publikacje we Frankfurcie. Jakże? Oto kilka przykładów.

Doktor praw Wilhelm Staeglich wydał w Grabert-Verlag książkę „Der Auschwitz-Mythos” („Mit Oświęcimia”), w którym — tak się to reklamuje — na przykładzie Oświęcimia pokazuje, iż rzekoma eksterminacja milionów Żydów w tzw. obozach zagłady wcale nie może uchodzić za pewny fakt historyczny. Schuetz-Verlag po raz drugi opublikował Ericha Kerna „Hitler-Trilogie ueber das Leben und Wirken” („Trilogia o życiu i działalności Hitlera”), w której „za miast legend i zniekształceń” — jak określa — przedstawia prawdę o Hitlerze jako „przywódcy partii”, „męź stanu” i „wódcę wojennym”. Z kolei w Druffel Verlag ukazała się książka Griesmayra i Wuerschinger „Idee und Gestalt der Hitlerjugend” („Idea i kształt Hitlerjugend”), a w Verlag fuer Volkstum und Zeitgeschichte — Ericha Blohma publikacja pt. „Hitlerjugend — soziale Tatgemeinschaft” („Hitlerjugend — społeczna wspólnota czynu”); te wydawnictwa już nie tylko wybielają, a nawet gloryfikują hitlerowską organizację młodzieżową.

Przykłady można by ciągnąć dalej, także książki beletryzacyjnych o podobnej wymowie. Nie ma go jednak tyle, a czasem wcale, na publikacje o przedsięwzięciach służących normalizacji stosunków w Europie.

TK

Projekt ustawy

Tworzenie podstaw jednolitej polityki w sprawach ochrony środowiska

W Sejmie znajduje się rządowy projekt ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska. Warto w związku z tym przypomnieć, że niektóre dziedziny dotyczące tej problematyki są już objęte regulacjami prawnymi.

Zaliczyć do nich należy przede wszystkim prawo wodne z 1974 r., ustawę o ochronie powietrza atmosferycznego z 1966 r., ustawę o ochronie przyrody z 1949 r. i ustawę o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz rekultywacji z 1971 r. Z tworzeniem warunków niezbędnych do zapewnienia ochrony środowiska wiąże się też poszczególne postanowienia prawa górniczego, prawa budowlanego, ustawy o planowaniu przestrzennym, czy też ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w miastach i osiedlach.

Jednakże akty prawne tylko częściowo obejmujące sprawy ochrony środowiska nie spełniają już należycie swej roli, nie zawsze są też dostosowane do obecnego etapu rozwoju kraju i gospodarki.

Ponadto wiele istotnych dla środowiska spraw oczekuje do piero na odpowiednie uregulowanie. Dotyczy to zwłaszcza ochrony piękna krajobrazu, ochrony przed uciążliwymi powodowanymi hałasem i wibracjami, rozwiązania narastającego problemu odpadów zarówno związanych z naszym życiem codziennym, jak i odpadów produkcyjnych.

Nie więc dziwnego, że — jak się uznaje — obecny stan prawny nie tworzy w zadowalającym zakresie warunków bardziej skutecznej ochrony środowiska.

Potrzebny okazał się akt prawny, który umożliwiłby skoordynowanie w tym zakresie poczynań wielu różnorodnych dziedzin gospodarki narodowej, z jednoczesnym uwzględnieniem specyfiki ochrony poszczególnych elementów przyrodniczych środowiska. Akt taki powinien stworzyć podstawę jednolitej polityki państwa w sprawach ochrony środowiska.

Dlatego też w skierowanym do Sejmu projekcie przyjęta została koncepcja przyszłej ustawy jako aktu generalnego. Ma on kompleksowo określać zasady wspólne dla środowiska jako całości i podstawowe kierunki ochrony poszczególnych elementów przyrodniczych, a także zasady przeciwdziałania uciążliwociom szkodliwym dla człowieka. (PAP)

Nota wietnamska

Nie ustają prowokacje chińskie

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Wietnamu wystosowało do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chin notę, w której zwraca uwagę, że strona chińska nadal okupuje szereg punktów na terytorium Wietnamu i nasila przemoc wobec wianu do wojny przeciwko WRS na całej długości granicy między obu państwami. Od 16 marca br. do chwili obecnej wojska chińskie dokonały ponad tysiąc prowokacji zbrojnych na granicy, na ruszając suwerenność i jedność terytorialną Wietnamu. Spowodowało to liczne ofiary wśród wietnamskiej ludności cywilnej i powstają znaczne straty materialne.

Tak więc 4 listopada duży oddział uzbrojonych Chińczyków, przy wsparciu artyleryjskim, dokonał napadu na gminę Tieu w prowincji Ha Tuyen.

Strona wietnamska — stwierdza nota — niezwłocznie potępiła tę agresywną akcję. Jednakże władze chińskie, posługując się zwykłym w takich sytuacjach wybiegiem, próbowały zrzucić na Wietnam winę za starcie zbrojne z 4 bm., uścisując w ten sposób ukryć swą zbrodniczą działalność wobec narodu wietnamskiego.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych WRS — głosi nota — potępia te brutalne manewry i zbrodniczą działalność kół rządzących Chin i domaga się, aby strona chińska — niezwłocznie położyła kres prowokacjom zbrojnym i zamachom na suwerenność i integralność terytorialną Wietnamu.

PAP

Już w piątek

Nowa „Ziemia Kaliska” i „Tygodnik Pileński”

Już w piątek we wszystkich punktach sprzedaży „Ruch” na terenie województwa piskiego i kaliskiego ukaza się nowe tygodniki wojewódzkie, poruszające w interesujący sposób istotne problemy tych regionów.

W Kaliszu będzie to obecna „Ziemia Kaliska” w zwiększonym formacie i objętości 12 stron oraz dwukrotnie wyższym nakładzie.

W Pile — miesięcznik „Ziemia Nadnotecka” przekształcony zostanie w „Tygodnik Pileński” o objętości 16 stron i również zwiększonym nakładzie.

Oba tygodniki wydawane będą przez Poznańskie Wydawnictwo Prasowe i zgodnie z licznymi postulatami czytelników — przyczynią się w dużym stopniu do zaspokojenia zapotrzebowania na prasę w tych województwach.

Cenę za egzemplarz każdego z pism ustalono na 4 zł.

Katastrofalna powódź w Jugosławii i Grecji

Niemal całą Jugosławię ogarnęła katastrofalna powódź. Jedynie okrug Wojwodina, spichlerz rolniczy kraju, znajduje się jak dotąd poza zasięgiem klęski. Niemniej i tu zahamowane zostały wszelkie prace polowe przy zbiorach jesienicznych i siewach ozimych.

Wskutek wylania licznych rzek wiele miast i wsi znalazło się pod wodą, wiele zakładów przemysłowych musiało wstrzymać pracę, by walczyć z wodą. Żywił pochłonął 15 śmiertelnych ofiar a dziesiątki osób uważa się za zaginione; zerwał dziesiątki mostów, zniszczył setki kilometrów linii kolejowych i dróg. Setki tysięcy ludzi zostało pozbawionych dachu nad głową. Głęboki rwały nurt górskich strumieni spływa w koryta głównych rzek na nizinach i są słabe nadzieje, że również one nie wystąpią z brzoóg.

Linie kolejowe zostały zerwane w niewralicznych punktach. Najgorsza sytuacja panuje od poniedziałku na szlakach łączących Jugosławię z Grecją. We wtorek uległo żywiołowi drugie połączenie kolejowe przez Bitolj. W tej chwili pasażerów przewozi się autobusami do greckiej stacji granicznej i odwrotnie. Ruch towarowy jest wstrzymany. Przerwa w komunikacji kolejowej z Grecją potrwa co najmniej kilkanaście dni.

Także północną Grecję nawiedziła w ciągu ostatnich 24 godzin katastrofalna powódź. W pięciu okręgach wprowadzono stan klęski żywiołowej. Najbardziej dotknięte są okręgi Pelli, Imathia i Peria, gdzie znaczne obszary zamieniły się w wielkie jeziora. Dziesiątki wsi znalazły się pod wodą. Dwie elektrownie wodne zniszczone. (PAP)

Drugi dzień obrad XII Zjazdu RPK

W drugim dniu obrad XII Zjazdu Rumuńskiej Partii Komunistycznej delegaci wysłuchali sprawozdania Centralnej Komisji Rewizyjnej, które przedstawił członek Politycznego Komitetu Wykonawczego KC Vasile Vilcu. W imieniu Komisji mówca poparł wniosek w sprawie ponownego wybrania Nicolae Ceausescu na sekretarza generalnego partii.

Podsumowując działalność Centralnej Komisji Rewizyjnej w okresie międzyzjazdowym mówca stwierdził, że w okresie tym wzrosła kierownicza rola partii w społeczeństwie, udoskonalono strukturę organizacyjną RPK, nastąpił rozwój demokracji socjalistycznej.

telefony donoszą...

W Broniszewicach w woj. kaliskim poniósł śmierć na miejscu kierowca „Nysy”, który zjechał na pobocze uderzył w drzewo.

W Kłodawie w woj. konińskim zginął motocyklista, który jadąc nieostrożnie uderzył w wóz konny.

Nieostrożna jazda kierowcy „Jelczy”, mimo śliskiej nawierzchni, doprowadziła do tragicznego wypadku w Golańcu w woj. piskim. Samochód uderzył bowiem w drzewo, na skutek czego kierowca odniósł ciężkie obrażenia. Straty przy samochodzie z przyczepą szacuje się na około 150 000 zł.

Na terenie gminy Bojanowo w Leszczynie, uderzył w środek w nocy w drzewo „Fiat” 125 p, prowadzony przez nietrzeźwego

Rozpoczął się V Zjazd Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych

Dokończenie ze str. 1

Następnie w imieniu władz wojewódzkich i miejskich Zjazd powitał przewodniczący Rady Narodowej Poznania, sekretarz KW PZPR — Józef Switaj, który wręczył także przyznane przez Radę Państwa odznaczenia. Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Czesław Mojsiewicz, Kazimierz Opalek i Jerzy Wiatr, a Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — Artur Bodnar. Odczytano także list powitalny od ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Janusza Górskiego.

Następnie rozpoczęła się pierwsza sesja plenarna, którą otworzył referat prezesa Towarzy-

stwa prof. J. Wiatra pt. „Nauki polityczne a praktyka budownictwa socjalistycznego w Polsce Ludowej”.

Z okazji odbywającego się w Poznaniu V Zjazdu Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych I sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Jerzy Zasada przyjął kierownictwo ZG Towarzystwa. Został on poinformowany o założeniach i programie zjazdu. W czasie spotkania wysoko oceniono dorobek Poznańskiego ośrodka nauk politycznych, omówiono także kierunki dalszego jego rozwoju. (zr)

Eskalacja napięcia

między Waszyngtonem a Teheranem

Dokończenie ze str. 1

na uwolnienie wszystkich osób przetrzymywanych w Ambasadzie USA.

★

Agencja AFP informuje, że grupa młodych ludzi przypuszcila szturm na Ambasadę USA w stolicy Pakistanu, Islamabadzie i podpaliła ją. Władze pakistańskie skierowały na miej-

sce grupę uzbrojonych żołnierzy.

Agencja podaje również, iż w Rawalpindi demonstranci podpalił amerykański ośrodek kulturalny.

Korespondent palestyński agencji prasowej WAFA w Teheranie poinformował, że w za-jęciu Ambasady USA w Islamabadzie uczestniczyli studenci pakistańscy, arabscy i palestyńscy. (PAP)

W Belwederze wręczono nominacje profesorskie

Dokończenie ze str. 1

skie dziedziny życia narodu? To przecież oczywiste, jak również i to, że nie chodzi tu o jakiś tylko jeden wybrany zespół dyscyplin, ale o naukę jako całość, o wszystkie obszary jej oddziaływania.

Byłoby nie tylko zajęciem bezpłodnym, nie mogącym do prowadzić do żadnych rozsądnych wniosków, ale byłoby niewybaczalnym błędem, gdy byśmy usiłowali przeciwstawiać jedne dyscypliny drugim, wartościować je pod względem przydatności społecznej.

Ale czy sprawa ogranicza się tylko do nauki? Naturalnie że nie. Gdyż równolegle traktować trzeba całą sferę kultury, najszerzej pojętej zakres sztuki.

Członek rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego, do którego konsekwentnie i z coraz większymi sukcesami dążymy — to człowiek wszechstronnie rozwinięty, o wysokich aspiracjach duchowych, o coraz głębszych przeżyciach wewnętrznych, dla którego pojęcia dobra i piękna mają jak najbardziej realną treść i stają się organiczną częścią jego osobowości.

Przewodniczący Rady Państwa serdecznie pogratulował nowo mianowanym awansów i życzył im dalszych sukcesów — dla dobra narodu i ich własnej, możliwie jak najwięcej satysfakcji.

W imieniu nowo mianowa-

nich podziękował prof. Tadeusz Wojtaszek z Akademii Rolniczej w Krakowie.

W uroczystości w Belwederze uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Tadeusz W. Mityczak i Zdzisław Tomal, członkowie Rady Państwa, ministrowie, kierownicy wydziałów KC PZPR, władze Polskiej Akademii Nauk.

Tytuły naukowe otrzymał między innymi:

PROFESORA ZWYCZAJNEGO:

nauk fizycznych — Jan Stankowski z Instytutu Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu,

nauk humanistycznych — Stanisław Kozyr-Kowalski z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza,

nauk medycznych — Stefan Mackiewicz z Akademii Medycznej w Poznaniu,

nauk rolniczych — Eugeniusz Matusiewicz z Akademii Rolniczej w Poznaniu,

nauk technicznych — Maciej Radwan z Politechniki Poznańskiej;

PROFESORA NADZWY- CZAJNEGO:

nauk medycznych — Stefan Flieger z Akademii Medycznej w Poznaniu,

nauk przyrodniczych — Bolesław Suszka z Instytutu Dendrologii PAN w Kórniku,

nauk technicznych — Zbigniew Morze z Akademii Rolniczej w Poznaniu. (PAP)

KRONIKA DNIA

FORUM FOLKLORYSTYCZNE W LESZNIE

21 bm. zakończyło się w Lesznie 4-dniowe IV Ogólnopolskie Forum Folklorystyczne. Uczestniczyli w nim naukowcy-etnografowie oraz przedstawiciele wojewódzkich domów kultury z całego kraju.

Postępująca unifikacja kultury — podkreślano w trakcie obrad — stwarza niebezpieczeństwo zatarcia wielu indywidualnych cech kultury ludowej poszczególnych regionów kraju. Zachodzi więc konieczność podjęcia kroków, które umożliwiłyby dalsze upowszechnianie folkloru oraz rekodzieła ludowego. W dyskusji główny nacisk kładziono na potrzebę kultywowania charakterystycznych, regionalnych cech kultury ludowej oraz zblizenie środowisk twórczych i amatorskiego ruchu artystycznego do problematyki regionu, jego tradycji.

PAP

IMIĘ JANA KOCHANOWSKIEGO DLA SZKOŁY W GRABOWIE

W Zbiorecznej Szkole Gminnej w Grabowie w województwie konińskim odbyło się wczoraj nadanie jej imienia Jana Kochanowskiego. W ten sposób szkoła i gmina zainaugurowały obchody 450 rocznicy urodzin wielkiego poety. Odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą patronowi szkoły, a szkole — portret J. Kochanowskiego oraz kącik historyczny poświęcony jego życiu i twórczości. Nadaniu imienia szkole towarzyszyła wielomiesięczna praca wychowawcza. Młodzież zapoznała się z życiem patrona, przygotowała też wystawę plastyczną jemu poświęconą. Staraniem miejscowych władz, zakładów pracy, instytucji i dyrekcji szkoły, przy pomocy Kuratorium Oświaty i Wychowania, odnowiono pomieszczenia szkolne i wyposażono w jednolity nowoczesny sprzęt klasy nauczania początkowego. (woj)

„Mały Lotek”

LOSOWANIE I
6, 15, 16, 22, 27
LOSOWANIE II

1, 4, 9, 18, 27

Koncówka band. 6348

„Express-Lotek”

2, 17, 31, 32, 33

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porczyński (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Eugeniusz Cofa, Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85. Dział informacji: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

L-18

NASZE POLSKIE SPRAWY (7)

Codzienność
wzbogacana nauką

To tylko paradoks, efektowna gra słów, nie wiecie — pomyśli być może któryś czytelnik, przebiegając wzrokiem tytuł tego artykułu. Jeśli bowiem jest prawdą, że w naszym życiu są dziedziny produkcyjne (czyli dające produkcję w postaci najrozmaitszych wyrobów) i nieprodukcyjne, to przecież naukę — instytut, uczelnia, laboratorium — trzeba po prostu nazwać „zjadaczem” znacznej części budżetu państwa.

Taki pogląd o roli nauki w społeczeństwie — gospodarczym życiu naszego kraju słyszę wcale nie tak rzadko, jak można by przypuszczać. A niedawno, jak gdyby na poparcie tej właśnie tezy, ktoś — bardzo zacietrzewiony — pokazał mi argument znaleziony w Wytycznych Komitetu Centralnego na VIII Zjazd PZPR.

„Wydatki na prace naukowe — badawcze i rozwojowe z budżetu państwa i funduszu postępu technicznego — ekonomicznego organizacji gospodarstwa osiągnęły łącznie ponad 300 miliardów złotych i wzrosły 2,6-krotnie w stosunku do lat 1961—1970. Znacznie zwiększył się potencjał kadrowy — szkół wyższych i placówek naukowych — badawczych. Liczba pracowników ze stopniami doktora i doktorantów wzrosła z 18 500 w 1970 roku do 40 000 w 1980 roku”.

— I co ty na to? — triumfując zapytał mój gorący kolega. — Nadal będziesz bronił poglądu, że nauka wzbogaca naszą codzienność? Jak? Czym?

Tak, będą bronił. A przyjdzie to tym łatwiej, że znamy tylko pobożnie przejętą Wytyczną, z których obszerne go i udokumentowanego kontekstu wyrwał fragment wygodny dla swoich poglądów (w dodatku dość przewrotnie go interpretując), zamyka przy tym oczy na to, czego w swoim bliższym i dalszym środowisku po prostu nie chce dostrzegać.

Jest zaś co oglądać, nie brakuje okazji do — optymistycznych — również refleksji. Bo czyż asumptem do nich nie są światowe sukcesy polskiej szkoły matematycznej, rezultaty badań kriogenicznych, udział polskiej nauki w programie „Interkosmos” oraz wyniki w dziedzinie mechaniki teoretycznej? Trzeba dużo złej woli, by nie dostrzegać związku tych dziedzin ludzkiego poznania z postępem w życiu społecznym. Podobnie jak się to dzieje z praktycznymi rezultatami teoretycznej wiedzy o głębokiej strukturze skorupy ziemskiej na obszarze Polski (a nawet na terenach polarnych), z wiedzą gromadzoną przez przedstawicieli biologii molekularnej i genetyki, nauk rolniczych i medycznych, humanistycznych i społecznych.

Poznań należy do największych — najliczniejszych i najbardziej liczących się w kraju ośrodków naukowych. Na

własnym więc podwórku można znaleźć przykłady wpływu rozwijającej się nauki na codzienne życie regionu i kraju. W okresie mijającego dziesięciolecia szczególnie szybko tu właśnie rozwijały się te kierunki naukowych dążeń, które najsilniej są związane z głównymi problemami społeczno-gospodarczego rozwoju. Środowisko poznańskie stało się znaczącym centrum wszechstronnych badań w dziedzinie produkcji, przetwarzania i przechowywania żywności — przy czym problematykę tę rozwinięto nie tylko w Akademii Rolniczej, lecz także w innych uczelniach, a tematy związane z żywnością realizowane są również w placówkach Polskiej Akademii Nauk i instytucjach resortowych.

Inne poznańskie specjalności naukowe, mające w tym środowisku wieloletnią tradycję, dorobiły się dobrej kadry i bazy. Należą do nich technologia drewna i meblarstwo, obróbka plastyczna metali, maszyn robocze i pojazdy dla rolnictwa, chemiczne źródła prądu i silniki spalinowe. W naukach medycznych są to rehabilitacja i ortopedia, w naukach humanistycznych — wychowanie, badania historyczne i nieomocznawcze oraz metodologia nauk, a wśród nauk podstawowych — fizyka, chemia, matematyka i genetyka.

W Poznaniu rozwinięły się także te kierunki wiedzy, które są nośnikami nowoczesności i postępu. A więc — badania molekularne (rozwijane w Instytucie Fizyki Molekularnej Polskiej Akademii Nauk, Zakładzie Genetyki Roślin PAN, Zakładzie Stereochemii Produktów Organicznych i w Miejskim Ośrodku Biologii i Medycyny), w zakresie automatyki, elektroniki oraz inżynierii materiałowej.

Oczywiście: kiedy się bardzo chce skwitować ten wywód lekceważącym westchnieniem „no i co my z tego mamy?”, wypowiedzianym tonem negacji dezaprobaty dla rzekomego braku znaczących rezultatów milionów złotych wydawanych rocznie na badania naukowe prowadzone w Poznaniu — nie bardzo można temu zaradzić. Na upór wszak nie ma lekarstwa.

Wcale to nie oznacza, że na przykład poznański ośrodek naukowy, który zgromadził znaczny potencjał — ma dobrą rozwiniętą bazę materiałno-techniczną, dysponuje kadrami idącymi w tysiące pracowników naukowych, posiada bogatą tradycję i niemało doświadczeń — jest właściwie wykorzystany, że nie może (i nie powinien) dawać więcej niż dotychczas krajowi i regionowi.

Może bowiem — i powinien. „Jednym z podstawowych czynników wzrostu efektywności gospodarowania — czytamy w Wytycznych na VIII Zjazd partii — będzie wykorzystywanie

w praktyce osiągnięć nauki i techniki, szeroko rozumiany postęp naukowo-techniczny, służący umacnianiu jakościowych przeobrażeń w całej gospodarce i unowocześnianiu procesów produkcyjnych, wpływających na poziom i jakość produkcji”.

No właśnie. Trzeba nie tylko opracowywać wynalazki i uzyskiwać kolejne patenty. Od tego nie wzbogacił się jeszcze żaden kraj, choćby jego uczonym każdego roku przyznawało po kilka nagród Nobla. Po trzecie są organizacje gospodarcze, chłonec nowoczesne rozwiązania a także — właśnie owo nowoczesne rozwiązanie, na które czeka gospodarka, pozwalające przy tym obniżyć zużycie energii, materiału i surowców.

Nie jest to żadna kwadratura koła, zaś powyższy postulat wcale nie oznacza, że w dziedzinie wdrażania opracowań naukowych do praktyki budowano dotychczas — mówiąc obrazowo — tylko barykady i ani jednego mostu. Jeśli jednak — jak czytamy w Wytycznych — w latach osiemdziesiątych nastąpić ma dalszy wzrost roli nauki jako jednego z decydujących czynników przemian jakościowych w potencjał wytwórczym kraju, stosunkach społecznych i świadomości społeczeństwa, potrzebne są nie tylko znaczne kwoty na rozwój samej nauki (tak jest na całym świecie) oraz nowe, tworzone przez nią wartości i umacnianie więzi nauki z potrzebami kraju, lecz również usuwanie barier postępu, które nagromadziły się w systemie organizacji badań naukowych.

Doskonalenia wymaga więc na przykład selekcja tematów badań, ich koordynacja i zachowanie niezbędnych proporcji między badaniami podstawowymi i stosowanymi. Trzeba — mówi się w środowisku naukowym — zweryfikować obowiązujący obecnie system rozliczeń finansowych (zmuszający naukowców do pisania zbędnych sprawozdań) oraz formę przydziału środków dewizowych, trzeba też usprawnić gromadzenie i przekazywanie informacji naukowej — technicznej. Doskonalenia wymaga system doboru i awansowania kadr naukowych.

Aby jednak nasza codzienność była skuteczna wzbogacana na także nauką, po trzydziestu pięciu latach rozwoju w naszym kraju socjalistycznych stosunków społecznych trzeba wreszcie podjąć próbę sformułowania choćby ogólnych podstaw teoretycznych tego procesu, nowego w historii narodu. Oto szczególnie odpowiedzialne zadanie dla nauk społecznych i politycznych, mających ogromny wpływ na kształtowanie świadomości politycznej społeczeństwa.

ZYGMUNT ROLA



STEFANIA PIĄTEK

jest w Wielkopolskich Fabrykach Mebli w Obornikach szefem od... nowoczes-

poznamy

ności. Jako kierownik Działu Rozwoju Techniki dba o to, by wdrażanie nowych rozwiązań technologicznych, wprowadzanie doskonałych urządzeń, poprawę ich wykorzystania. Trzeba więc nieustannie kontaktować się z placówkami naukowo-badawczymi, zagranicznymi i instytucjami, brać udział w licznych sympozjach i wystawach. Niezbędne w tym wszystkim jest duże doświadczenie zawodowe, czego Stefania Piątek dzięki 11 latom

pracy nie brak. Ułatwia jej ono zresztą rozwijanie własnej twórczości technicznej. Przedstawiła wiele projektów racjonalizatorskich. Jeden z nich zwiększył walory użytkowe kanapotapeczanów i pozwala zaoszczędzić 2 mln zł rocznie. Miano zastępcy przewodniczącego Zakładowego Klubu Techniki i Racjonalizacji przyznano więc Stefani Piątek zasłużenie.

(jab)

Fot. — R. Królak

Na polach Wielkopolski kończą się zbiory ostatnich plonów jesieni, czas więc zastanowić się nad tym, czym będzie się żywić inwentarz zimą i wczesną wiosną. Biorąc pod uwagę wyniki czwartego spisu rolnego, z poprawkami na ewentualne zmiany w stanach pogłowia, można i trzeba ustalić bilanse paszowe, aby uniknąć przykrych niespodzianek w zimie i na przednówku.

Plony na pasze

Liczy się
każdy kilogram

Już od ziół specjalistów w poszczególnych województwach głowili się nad tym, jak zapewnić dostatek w kłopskim dla produkcji roślinnej roku. Zawiodły bowiem zboża, zwłaszcza jare, które w większości są przeznaczone na pasze dla inwentarza. Po kilka kwintali mniej ziarna zbierano z hektara nawet w znanych z wysokich plonów województwach leszczyńskim i poznańskim. W pozostałych województwach wahania w plonach były jeszcze większe, zwłaszcza na terenach dotkniętych powodzią, w dolinach Warty, Prosny i innych rzek.

W tej sytuacji za mało będzie pasz treściwych. Szczególnie może to okazać się dotkliwe w gospodarstwach upolowanych, mających duże fermi inwentarza, zwłaszcza trzody chlewnej. Z niepokojem mówiono o tym w województwie pilskim, bowiem spis czerwcowy, jak i obecne tendencje, wskazują tam na wzrost obsady inwentarza. Województwo leszczyńskie sygnalizuje 80 procent pokrycia w paszach zbożowych. Niedobory mają województwa wschodnie: kaliskie i konińskie. W Poznaniu też nie ma powodu do nadmiernego optymizmu, zwłaszcza w gospodarstwach upolowanych. Nastawiają się one wprawdzie na produkcję mieszanek paszowych we własnym zakresie, ale w tym celu potrzebna jest zwiększona dostawa dodatków do tych pasz.

Bilans paszowy Poznańskiego może być przykładem, do jakich sposobów ratowania sytuacji trzeba było się uciekać, żeby zrównoważyć mniej więcej potrzeby z możliwościami ich pokrycia. Musi ono wyżywić 420 000 sztuk bydła, o 3000 sztuk więcej niż w poprzednim sezonie. Należy się liczyć z podniesieniem o 4000 sztuk pogłowia trzody chlewnej — do 935 000 sztuk. Będzie 245 000 owiec, 27 000 koni i około 2 mln sztuk drobiu do wyżywienia.

W związku z mniejszym urodzajem zbóż obowiązywać musi racjonalne i oszczędne skarmianie pasz treściwych. Jest

wprawdzie dobry urodzaj ziemniaków, ale potrzeby oszacowane na pół miliona ton będą zaspokojone tylko w połowie. Podobnie rzecz się ma z innymi okopowymi. Sytuację muszą ratować kiszonki. Oblicza się, że tegoroczna ich produkcja osiągnie 2,5 mln ton. Nadwyżkowy milion kiszonek musi zastąpić niedobór ziemniaków i innych okopowych. Oszczędnie trzeba gospodarować sianem i słomą.

We wszystkich województwach na terenie Wielkopolski przykładem się wielką wagę do konserwacji pasz na zimę. Dzięki dobrej pogodzie nie trzeba było zakiszać zbyt wiele traw. Sprzątnięto je na siano, które jest lepszej jakości niż w roku ubiegłym. Np. województwo pilskie ma o 15 procent więcej siana, co nie znaczy, że to pokrywa zapotrzebowanie. Jest tam mniej słomy, choć za to dobrej jakości. Lepszy urodzaj pastewnych: kukurydzy i okopowych oraz ziemniaków pozwoli wypełnić luki w bilansie paszowym. Uparuje się tam i zakisi 100 000 ton ziemniaków.

Silosowanie obejmuje nie tylko kłopskie kukurydzy, liści ziemniaczanych czy wyświeżone. Coraz częściej wypełnia się silosy właśnie upolowanymi ziemniakami. Największe ilości zamierza się zakonserwować w ten sposób w województwach kaliskim i poznańskim. W sumie w Wielkopolsce uparuje się i zakisi ponad pół miliona ton ziemniaków. Kolumny parnikowe wykorzystywane są maksymalnie i jak do tej pory ich praca przebiega na ogół sprawnie.

Mimo wielkich kłopotów z celem zbilansowania od ziół wybudować sporo silosów. Np. w województwie leszczyńskim powstało ich prawie 150. W większości zostały przeznaczone dla zakiszonego ziemniaka.

Dodatkową rezerwą w bilansie paszowym Wielkopolski oka-

zały się poplony ścierniskowe zasiane na obszarze ponad dwustu tysięcy hektarów. Część została sprzątnięta jako zielonka, część zakiszona. Ponadto prowadzi się do tej pory wypas bydła co ma korzystny wpływ na mleczność. Taką rezerwą na przednówku będą poplony ozime, zwłaszcza żyto, które jest tradycyjnie uprawiane w Wielkopolsce.

Pomimo wielu wysiłków zmierzających do zrównoważenia bilansu paszowego, nie wszędzie i nie we wszystkich rodzajach pasz uda się tego dokonać. W lepszej sytuacji będą ci rolnicy, którzy opierają żywienie inwentarza głównie o pasze własne. Wszystkich jednak musi obowiązywać troska o racjonalne skarmianie pasz, których w naszym regionie i kraju w tym roku górną podaż nie będzie w nadmiarze. Szczegółowo dotyczy to będzie dużych ferm upolowanych.

Reasumując, trzeba stwierdzić, że sytuacja paszowa Wielkopolski jest trudna. O tendencjach w chowie zwierząt mówić najlepiej ceny sztuk młodych, głównie cieląt i prosiąt, a także zapotrzebowanie na nie w gospodarstwach indywidualnych i upolowanych. Do tej pory nie ma kłopotów ze sprzedażą prosiąt, choć ceny na wolnym rynku nie są wygórowane. Każdy cielak zdający do chowu natychmiast wycofywany jest z punktów skupu i znajduje się u amatora. Nie notuje się ziemniaka nadmiernej wyprzedzającej cen. Informacje z punktów skupowych też są raczej optymistyczne. Rolnicy wyżywiają się sztukami starymi i mało produktywnymi, zachowując stanowiska dla okarów młodzieży i rolników większą wydajność. Rozumieją bowiem, że o gospodarstwie świadczy nie liczba krów, ale właśnie litrów mleka danego do mleczarni mleka czy kilogramów żywca z hektara. A każdy kilogram skarmienia paszy musi dawać wymierne efekty, bo to właśnie decyduje o ostatecznym w produkcji zwierzęcej.

MARIA POLCYNOWA

Co roku od 1 do 10 grudnia trwają Międzynarodowe Dni Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc. W tym okresie instytucje państwowe i społeczne powołane do troski o zdrowie społeczeństwa nasilają działalność oświatowo-zdrowotną. Ma ona na celu upowszechnienie wiedzy o chorobach płuc oraz szerokie propagowanie zasad profilaktyki — warunku decydującego o zachowaniu zdrowia.

Temu celowi służy również konkurs „Bądźmy zdrowi!”, organizowany już po raz siódmy przy współudziale „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”.

O konieczności profilaktyki na pierwszy krajowej naradzie aktywów Społecznego Komitetu do Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc mówił wicedyrektor Instytutu do Walki z Gruźlicą — dr Jerzy Rogowski:

„Po VI Zjeździe PZPR rząd przeznaczył znaczne kwoty na zorganizowanie pionu przeciwgruźliczego — powstały poradnie i szpitale przeciwgruźlicze, stacje rentgenowskie i pracownie bakteriologiczne. Trwała bezpardonowa walka z gruźlicą. Liczba zgonów, zachorowań, ognisk zakażeń zaczęła szybko maleć. Moment sześciokrotnego spadku wskazywał na zwycięstwo. Tylko my, uniesieni efektami, uznaliśmy, że problem minął. Tymczasem choroba ta jest najniebezpieczniejszą w okresie wygasania epidemii. Słabnie czujność służby zdrowia i społeczeństwa, choroba może powrócić ze zdwojoną siłą... Takie okresy przeżywamy obecnie. Sarych przetrwałych mamy ponad 20 000, a ponad 58 000 ludzi choruje na czynną gruźlicę. Dane z 1977 roku rejestrują wzrost zachorowań wśród dzieci. A jeszcze do niedawna powtarzaliśmy z dumą, że w Polsce dzieci nie wiedzą, czym jest gruźlica”.

W krajach uprzemysłowio-

„Bądźmy zdrowi!”

Ochrona płuc
powracający temat

nych obserwuje się stały wzrost zachorowań na przewlekłe choroby dróg oddechowych. W Polsce cierpi na nie ponad 3 miliony osób. Społeczny udział w zwalczaniu tych schorzeń jest więc sprawą poważną. Nadmierny optymizm związany z sukcesami walki z gruźlicą stał się m. in. przyczyną niepożądanego zmiany profilu części zakładów lecznictwa zamkniętego i zahamowania wpływu do nich nowych kadr le-

karskich. I dlatego obok aktywizacji placówek służby zdrowia trzeba stać się uświadamiać społeczeństwo o groźbie zachorowania na gruźlicę oraz choroby układu oddechowego, o znaczeniu profilaktyki. Wyniki walki z tymi chorobami są ważne dla nas wszystkich. Musimy wykorzystać też wszelkie możliwości, bo zdrowia nie kupi się za największe skarby. Przypomnijmy podstawowe sprawy profilaktyki. Trzeba o

nich pamiętać od momentu zrodzenia dziecka. Przeprowadzenie szczepień BCG po urodzeniu, których skuteczność powinna być kontrolowana w wieku lat 2, 6, 10, 15, 18 (w przypadkach stwierdzenia wyników ujemnych — należy wykonać szczepienie powtórnie) — zapewni ogólne uodpornienie organizmu na gruźlicę. Racjonalna pielęgnacja dziecka, odżywianie, systematyczne wizyty w przychodniach pediatrycznych w przypadkach występowania przewlekłego kaszlu — to następny warunek właściwego rozwoju dziecka. Konieczne jest bezwzględne unikanie palenia tytoniu, tak bardzo szkodliwego dla wszystkich, a zwłaszcza dla dzieci.

Od najmłodszych lat należy uczyć dzieci, by każdą wolną chwilę spęd-

zali na świeżym powietrzu, odpoczywając tam i uprawiając sport.

Najskuteczniejszą formą kontroli stanu zdrowia naszych płuc są badania radiofizjologiczne. Należy z nich korzystać nie tylko w przypadkach złego samopoczucia, lecz z własnej inicjatywy, co najmniej raz w roku.

W miesięczniku „Walka z gruźlicą i chorobami płuc” (nr 7) doktor Stanisław Sek stwierdził: „Nie bójmy się zaraz na alarm, ale utrzymajmy przy najmniej odpowiednią atmosferę zainteresowania wokół gruźlicy”.

Warunki udziału w tegorocznym konkursie „Bądźmy zdrowi!” zamieścimy w jutrzniejszym wydaniu „Głosu Wielkopolskiego”.

JERZY KNAPIK

Równouprawnienie przemysłu drobnego i kluczowego w dostępie do środków produkcji

Wchodzi w życie nowy system ekonomiczny - finansowy uspołecznionego przemysłu drobnego, uchwalony niedawno przez Radę Ministrów. Wprowadzanie nowych zasad jest praktycznym wyrazem realizacji uchwały XIV Plenum KC PZPR zapewniającej przystosowanie przemysłu drobnego do nowej jakości roli w gospodarce narodowej.

System uwzględnia z jednej strony obecne uwarunkowania gospodarcze, które nakładają na przemysł drobny jako podstawowe zadanie działalności na rzecz rynku, stwarzając bodźce do wykorzystania specyficznych cech małych przedsiębiorstw, takich jak elastyczność działania, zdolność do innowacji i wykorzystywania lokalnych rezerw. Właściwe one bezosobnie poszczególnie zakłady z ogniwami handlu.

Zgodnie z nowymi zasadami, jednostki przemysłu drobnego dysponować będą samodzielnością w określaniu planów produkcji i usług, na podstawie umów zawieranych z organizacjami handlowymi i kooperantami. Przemysł drobny zwolniony został z dotychczas obowiązujących dyrektywnych wskaźników dotyczących rozmiaru i struktury produkcji, a także wy-

sokości zatrudnienia i funduszu płac, które zależą będą bezpośrednio od rentowności danego przedsiębiorstwa. Rentowność ta, liczona jako stosunek zysku do kosztów własnych, będzie więc przede wszystkim wynikiem trafnego wyboru struktury produkcji, umiejętności dotarcia do zasobów surowcowych, a także właściwego kierunku przedsięwzięcia modernizacyjnych i inwestycyjnych.

Fundusz rozwoju, stanowiący część zysków przedsiębiorstwa, pozwoli mu podejmować samodzielne decyzje inwestycyjne o ile koszt poszczególnych przedsięwzięć nie przekracza 30 mln zł, a okres realizacji 18 miesięcy. Przewiduje się również możliwość korzystania w tym celu z kredytów bankowych.

Jedną z podstawowych cech nowego systemu jest „równouprawnienie” przemysłu drobnego z kluczowym w dostępie do środków produkcji. Przedsiębiorstwa drobne uzyskają równie wielkie możliwości wykorzystywania zapasów nieprzeznaczonych i zbędnych powstałych w dużych zakładach, nadwyżek produktów i owoców rolnych, surowców wtórnych i odpadów. Będą one również

mogły korzystać z funduszy po zostających w dyspozycji Komitetu d.s. Rynku Wewnętrznygo przy Radzie Ministrów dla realizacji przedsięwzięć przynoszących szybkie efekty dla rynku.

W Wytycznych Komitetu Centralnego na VIII Zjazd PZPR podkreśla się, że w rozwoju przemysłu drobnego należy wykorzystywać przede wszystkim te jego cechy, które sprzyjają podnoszeniu efektywności gospodarowania. Chodzi m.in. o znaczenie niższą kapitałochłonność przemysłu drobnego, zagospodarowanie przez ten dział gospodarki istniejących rezerw surowcowych i materiałowych, a w rezultacie — zwiększenie wzbogacenie dostaw rynkowych. Nowy system ekonomiczny, wprowadzając dużą samodzielność działania dla poszczególnych przedsiębiorstw, uzależnia ich rozwój przede wszystkim od operatywności i efektywności wykorzystania przyznanych środków. Znosi stąd wskaźniki wskaźników umożliwiających przemysłowi drobnemu znacznie większe pole penetracji celem uzyskania niezbędnych środków, wprowadza jako główne kryterium oceny przydatność produkcji i usług dla potrzeb społecznych. (PAP)

Wzrost napięcia między Nikaragwą i Hondurasem

Między Nikaragwą i Hondurasem nastąpił wzrost napięcia w związku z zatrzymaniem we wtorek przez honduraską służbę bezpieczeństwa dwu dyplomatów nikaraguańskich. Są to — jak podano oficjalnie w Managui — Hector Juarez i Jorge Robledo zatrzymani w San Salvador, kiedy jechali samochodem, mającym oznaczenia dyplomatyczne. Władze Nikaragui niezwłocznie wystąpiły z żądaniem natychmiastowego uwolnienia obu funkcjonariuszy.

Komunikat rządu Nikaragui ogłosił komendant Daniel Ortega, który stwierdził, że zajęcie stanowi jaskrawe pogwałcenie immunitetu dyplomatycznego i norm prawa międzynarodowego. Wyraził jednocześnie za niepokojenie działalnością tych kół wojskowych Hondurasu, które dążą do wywołania konfliktów między obu krajami.

Ostatnio w strefie granicznej obu państw doszło do różnych incydentów. Dwa tygodnie temu trzy wojskowe samoloty honduraskie dopuściły się poważnego naruszenia przestrzeni powietrznej Nikaragui, zapuszczając się daleko nad terytorium tego kraju. Incydenty spowodowały, że ambasador nikaraguański opuścił Honduras na czas nieokreślony. (PAP)

Sport - sport

Lech w półfinale Pucharu Polski

W Bytomiu rozegrany został mecz piłkarski o wejście do półfinału Pucharu Polski między miejscową Polonią a Lechem Poznań. Mecz zakończył się zwycięstwem Lecha 2:1 (2:1).

Bramki zdobyli: dla Polonii — Jan Wrona (44 min.), dla Lecha — Janusz Woliński (11) oraz Zbigniew Milewski (15 min.). Widzów ok. 1 tys.

Przez 90 minut przewagę w polu mieli gospodarze, łatwiej zdobywali teren, częściej tworzyli pod bramką przeciwnika niebezpieczne sytuacje, ale na polu karnym Lecha gubił się w bezproduktywnych dryblingach, niecelnych podaniach, rzadko zdobywając się na celny i silny strzał.

W pierwszej połowie dwaj gracze kontratakowali Lecha, zainicjowane przez Chojnickiego, Wrona i momentami Janduda.

przyniosły bramki. Bytomianie mieli kilka dogodnych sytuacji. W 14 min. Janduda strzelił w słupkę, a w 32 min. strzał Perłaka obronił Mowlak. Na minutę przed końcem pierwszej połowy napór bytomian uwięziony został bramką zdobytą przez Wronę.

Po przerwie na boisku istniała już tylko jedna drużyna — Polonia. Goście cofnęli się pod własną bramkę i bronili korzystnego wyniku. Ulatwieniem była wyjątkowa nieskuteczność napastników Polonii, którzy mimo olbrzymiej przewagi oddali w tym okresie tylko dwa celne strzały na bramkę Mowlaka.

W Lechu wyróżnili się Chojnicki i Szewczyk, a w Polonii gróźnie kontratakowali Wrona i momentami Janduda. (PAP)

Ostatnia szansa Prosnego i Olimpijki

W najbliższy piątek w Kielcach rozpocznie się finałowy turniej o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie. Już od kilku lat o miano najlepszego zespołu ubiegają się te same trzy drużyny — Gwardia Warszawska, Legia Warszawa i GKS Jastrzębie. Ta trójka zespołów dobrze zna swe możliwości i ich mecz są przeważnie niezwykle zacięte, pełne emocji. Tak było i w zeszłym roku w Gdańsku.

O tytule, który wówczas już po raz piąty zdobyli pięściarze Gwardii Warszawa, zdecydowała dopiero ostatnia walka meczu Gwardia — GKS Jastrzębie. Spotkali się w niej Jerzy Skórczek i Andrzej Biegański. Pojedynek zakończył się sensacyjnym zwycięstwem

Skórczka w II rundzie na skutek przewagi.

Wicemistrzami kraju zostali w ubr. zawodnicy Legii Warszawska, a trzecie miejsce zajęli bokserzy GKS Jastrzębie.

W tym samym terminie (23—25 bm.) odbędzie się w Chojnie turniej o utrzymanie się w ekstraklasie. W tym trójmeczcu, którego zwycięzca pozostanie w I lidze, spotkają się Prosnia Kałisz, Olimpia Poznań i Widzew Łódź. Natomiast 24 i 25 bm. w Olsztynie odbędzie się turniej z udziałem 4 zespołów o awans do ekstraklasy. W pierwszym meczu spotkają się Stoczniowiec Gdańsk i MKS Knurów a w drugim Wisła Morsy Dębica i Gwardia Wrocław. (PAP)

Kreglarstwo dyscypliną olimpijską?

W Innsbrucku odbyła się III europejska konferencja kreglarstwa, w której uczestniczyli przedstawiciele 15 krajów. Dyskutowali oni na temat rozwoju tej dyscypliny sportu oraz nad tym czy kreglarstwo stanie się kiedyś dyscypliną olimpijską. Szanse takie istnieją, gdyż Międzynarodowy Komitet Olimpijski na swej ostatniej sesji w Montevideo uznał kreglarstwo

za dyscyplinę sportu. Pokaz kreglarstwa znalazł się w oficjalnym programie igrzysk olimpijskich w Los Angeles w 1984 r. Zdaniem działaczy kreglarstwa sport ten ma szansę znaleźć się w przyszłości w programie igrzysk olimpijskich gdyż jest uprawiany wyczerpująco przez ponad 16 milionów zawodników w 61 krajach zrzeszonych w FIO (Międzynarodowej Federacji Kreglarstwa). (wif)

Tenisowy „Turniej Asów”

Czołowi tenisiści świata Stan Smith (USA), Tom Okker (Holandia), Hank Pfister (USA) i Wojciech Fibak (Polska) stanęli na starcie „Turnieju Asów”, który rozpoczął się we wtorek w Warszawie. Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony jest na rozwój tenisa w szkołach.

W pierwszym pojedynku Tom Okker pokonał Stana Smitha 7:5, 3:6, 7:5. Okker za demonstrational swe znane walery — retourn, skuteczną grę przy siatce.

Następnie na kort wyszli Wojciech Fibak i Amerykanin Hank Pfister. Wygrał Fibak 6:4, 6:4. Gra była szybka, emocjonująca, fragmentami będąca pojedyńkiem serwisu. Silnym, „atomowym” uderzeniem Amerykanina Fibak przeciwstawił serwisu piąsowane, dobrze mierzone. Od pierwszego seta nawiązała się ostra wymiana piłek, w której górował bardziej wszechstronny, zwrotniejszy, szybszy Polak. (PAP)

Studenci AR wygrywają

Dobrze poczynają sobie w tego rocznych rozgrywkach o mistrzostwo I lat uczelni Poznańscy studenci Akademii Rolniczej. W zakończonych ostatnio mistrzostwach w tenisie stołowym studenci tej uczelni zajęli pierwsze miejsce (bez porażki) przed Uniwersytetem im. A. Mickiewicza. Wśród studentów najlepszych tenisistów okazali się reprezentanci Politechniki Poznańskiej, którzy przy równej liczbie punktów wyprzedzili AR większą liczbą wygranych pojedynków indywidualnych.

Zwycięską pasę tenisistek AR przedłużył także siatkarki. Wygrały one mistrzostwa I lat bez straty seta. W meczu finałowym pokonały reprezentantki Akademii Ekonomicznej 3:0. (kar)

Mistrzostwa LZS w Krotoszynie

W Krotoszynie odbyły się mistrzostwa miasta i gminy w lekkiej atletyce. Startowało w nich 89 zawodników zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe.

Oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji: 100 m — I. Minta (LZS Lutoginiew), 200 m — K. Witek (LZS Smoszew), 400 m — J. Kościelny (LZS Swinków), 800 m — W. Kościelny (LZS Swinków), 1500 m — W. Kościelny (LZS Swinków), pchnięcie kulą — Z. Przybyłek (LZS Bożacin), skok w dal — J. Grzegorzewski (LZS Osusz), rzut oszczepem — Z. Adamczewski (LZS Osusz).

W punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajęło Koło LZS Fiołmień Smoszew — 147 punktów przed LZS Osusz — 139 pkt., LZS Zjednoczeni Swinków — 134 pkt. i LZS Sokół — Kobierno 104 punkt. (kar)

Szybki rozwój handlu między krajami RWPG

Handel zagraniczny — to najszybciej rozwijająca się dziedzina w współpracy krajów RWPG. W ciągu trzydziestolecia wzajemne obroty wzrosły 22 razy, osiągnęły w ub. r. 103 mld rubli. Świadczy to o pogłębieniu się procesów międzynarodowego podziału pracy, rozwoju specjalizacji i kooperacji produkcyjnej. Tylko w 1978 r. absolutny przyrost obrotów handlowych wyniósł 11 mld rubli — tyle ile cały handel krajów RWPG w r. 1958.

Wzajemne dostawy pozwalają zaspokajać zapotrzebowanie krajów RWPG na podstawowe surowce, paliwa, materiały, maszyn i urządzenia, artykuły spożywcze i inne. 96 procent węgla kamiennego, 94 procent koksu, 90 procent surowców żelaza, 75 procent ropy naftowej i rudy żelaza, importowanych przez niektóre z państw rad. pochodzi z innych krajów wspólnoty. Znaczące są dostawy wzajemne między i aluminium, bawełny, wyrobów walcowanych. 45 procent handlu między krajami RWPG przypada na maszyny i urządzenia. Ich udział z

roku na rok wzrasta. Np. w ZSRR szeroko stosuje się różnorodne linie technologiczne, obrabiarki i agregaty, wyprodukowane w Bulgarii, Czechosłowacji, NRD, Polsce, Rumunii i na Węgrzech. Z kolei technika radiodługościowa ma dobrą markę u metalowców bratnich krajów.

Pomyślnie realizuje się obowiązujące wieloletnie umowy handlowe. Obroty wzajemne krajów RWPG w latach 1976—1979 wzrosły w porównaniu z rokiem 1975 o 52 procent. Realizowane są zobowiązania stron wynikające z uzgodnień planu wieloletnich przedsięwzięć interakcyjnych na te pięcioletkę. Wieloletnie kierunkowe programy współpracy, przyjęte na XXXII i XXXIII Sesji RWPG, staną się podstawą koordynacji planów gospodarczych krajów Rady i planu przedsięwzięć integracyjnych na lata 1981—85. Pozwoli to w przyszłości na zawarcie wieloletnich umów handlowych na przyszłą pięcioletkę oraz roczne protokoły o obrotach handlowych i odpowiednie kon-takty. (PAP)

Powstaje monografia hydrologiczna Bałtyku

Po kilkuletnich badaniach prowadzonych wspólnie przez kraje nadbałtyckie rozpoczęto prace nad przygotowaniem monografii — „Bilans wody Bałtyku”. Monografia ta stanowić będzie podstawowy zasób wiedzy o środowisku morskim Bałtyku — co stworzy podstawę do praktycznej realizacji postanowień konwencji helsińskiej. Bez poznania środowiska wodnego i stałej kontroli zjawisk hydrologicznych na Bałtyku nie można skutecznie chronić tego morza przed zanieczyszczeniami.

Badania prowadzone przez państwa nadbałtyckie w programie bilansu wodny Bałtyku obejmowały bardzo szczegółowe obserwacje zjawisk hydrologicznych w okresie od lipca 1975 do grudnia 1976. Sporządzono tzw. bilans historyczny w oparciu o dane z lat 1951-75. Dla porównań wykorzystywano również materiały ze starszych obserwacji — z okresu 1931-60. Siegano także do danych z początków naszego stulecia. (PAP)

Rezolucja ONZ w sprawie Cypru

Po zakończeniu debaty cypryjskiej 20 bm. Zgromadzenie Ogólne ogromną większością głosów przyjęło rezolucję wyrażającą całkowite poparcie dla suwerenności, niepodległości, integralności terytorialnej, jednolitości i niezawisłości Cypru i wzywającą do zaprzestania wszelkiej obecnej ingerencji w wewnętrzne sprawy tej republiki. Rezolucja wyraża także poparcie dla 10-punktowego porozumienia z 19 maja br., zawartego pod auspicjami sekretarza generalnego ONZ i podkreślającego prawo Cypru i jego narodu do pełnej suwerenności i kon-

troli nad całym terytorium cypryjskim oraz jego naturalnymi zasobami i wzywa wszystkie państwa do udzielenia tym pomocy Cypru.

Za rezolucją, zgłoszoną z inicjatywą 34 państw Trzeciego Świata, głosowało 99 państw, a 33 wstrzymały się od głosu. Tylko 5 państw, Turcja, Bangladesz, Dżibuti, Pakistan i Arabia Saudyjska wypowiedziały się przeciwko tej rezolucji. Polska poparła zarówno całą rezolucję, jak i jej postanowienia wykonawcze, które zostały przyjęte w 3 oddzielnych głosowaniach dużą większością głosów. (PAP)

Arktyczna wersja „Leylandów”

W Mieleckiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL przystąpiono do produkcji informacyjnej partii nowej wersji wytwarzanego tu od kilku lat wysokoprężnego silnika spalinowego „SW-680” (na licencji „Leylanda”) przeznaczonej do pracy w najniższych, polarnych temperaturach.

Silnik wersji „SW-680/59/7” wyposażono w nowo skonstruowaną miskę olejową przez którą przepływa „strumyczek wody”. Woda ta może być łatwo podgrzana (przy pomocy specjalnego agregatu „Si-rocco”), przenosząc z kolei uzyskane ciepło na olej, co umożliwia rozruch silnika nawet w temperaturze minus 40 stopni C. (Jeden agregat „Si-rocco” może być użyty do obsługi całego parku silnikowego). Silnik tej wersji wyposażony jest również w turbodowarkę, dzięki czemu osiąga moc około 220 koni mech.

Silnik typu „SW-680/59/7” którego prototypy pomyślnie zdawały egzamin — przeznaczony jest do napędu różnego rodzaju maszyn budowlanych, wytwarzanych w hucie „Stalowa Wola”, a eksportowanych m.in. do Związku Radzieckiego. (PAP)

Sam na sam z UFO?

Przygoda naukowca z Akademii Rolniczej we Wrocławiu

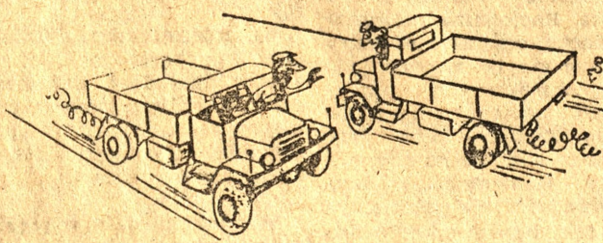
Niecodzienną przygodę przeżył w ubiegły piątek, 16 bm. przed godziną 18.00 naukowiec z Akademii Rolniczej we Wrocławiu — prof. Józef Boćko. Jadąc drogą z Grodkowa do Olawy (woj. wrocławskie) zorientował się, że „nieznana siła” próbuje zatrzymać jego samochód; słyszał było przy tym głośne dźwięki. Uczony zatrzymał pojazd, wysiadł i obejrzał dookoła drogę ale w pobliżu niczego nie dostrzegł. Dopiero po chwili, w odległości około 200 metrów od jego samochodu, na niebie zauważył „wiszącą” wielką, różowawą kulę o średnicy kilku metrów. Po chwili kula zaczęła się szybko oddalać, nie wydając przy tym żadnych dźwięków. Prof. Boćko do dziś nie wie, czy było to spotkanie „sam na sam” z UFO? Jak zresztą przekonany, że zjawisko, które obserwował, z pewnością musieli w okolicy Olawy dostrzec także inni ludzie... (PAP)

Pierwsza mapa Polski ze zdjęć satelitarnych

W przyszłym roku ukaże się w Polsce pierwsza mapa naszego kraju, wykonana całkowicie na podstawie zdjęć satelitarnych. Do tej pory fotografie z Kosmosu były wykorzystywane do sporządzania opracowań fragmentarycznych, jak mapy stanu zalesień na Górnym Śląsku czy zanieczyszczeń Zalewu Szczecińskiego.

Jak informuje dyrektor Instytutu Geodezji i Kartografii — prof. Bogdan Ney, ukończono już prace merytoryczne i redakcyjne nad nową mapą użytkowania terenów w Polsce w skali 1:500 000. Mapa ta sporządzona została na podstawie zdjęć wykonywanych z pokładu radzieckiej stacji orbitalnej „Salut 6”. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Jadę po węgiel
— A ja po maszyny...

ZAKŁAD
PRODUKTÓW AROMATYCZNYCH
Zapachowych i Kosmetycznych
Poznań, ul. Dąbrowskiego, 152A
tel. 446-85, telex: 814895 i 0415210

Zagraniczna Firma Polonijna
zatrudni specjalistę do produkcji
AROMATÓW SPOŻYWCZYCH —
soków i syropów owocowych
na pół etatu lub na prace zlecane
na bardzo dobrych warunkach.

Oferty i referencje prosimy składać pi-
semnie na w/w adres w Poznaniu.

12433g

Praca

Kierowca na Stara po-
trzeby zaraz, tel. 427-54,
po godz. 15.

Pilnie przyjmie panią do
rocznego dziecka na 5 go
dziń dziennie. Os. Kraju
Rad 3 m. 91, 10 piętro.
12745g

Zatrudnię pracownika
kwalifikowanego do mon-
tażu i wyważania kół sa-
mochodowych. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 12923g.

Nauka

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 9613g

Kupno

Futro damskie nowe, tę-
ższa figura — kupię. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 12433g.

Małe pianino kupię, tel.
53-23-13. 12803g

Szafę trzydziściu powo-
jenną kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
12040g.

Sprzedaj

4-tomowa Encyklopedia
PWN sprzedam, telefon
752-34. 12632g

Przyczepę bagażową N-250
sprzedam. Poznań, Rodzi-
wiczówny 24. 12723g

Przyczepę, dłuższą 10 ton
sprzedam. Jazdów, 67-403
Wijewo 35, woj. leszczyń-
skie. 1551b

Samochody

Zastawę 1100 grudzień 1976
rok sprzedam. Szamotuł-
ska 63B m. 9 po godz. 18.
12393g

VW Variant combi rocz-
nik 1972, silnik rok 1975
sprzedam, tel. 742-42.
10682g



POZNAŃSKIE ZAKŁADY
OPON SAMOCHODOWYCH
„STOMIL”

w Poznaniu, ulica Staroleńska 18

ZATRUDNIĄ ZARAZ:

MEŻCZYZN I KOBIETY

praca w akordzie w systemie 4-brygadowym.

Pracownicy bez kwalifikacji zdobędą atrakcyjny i ciekawy zawód.

Dla pracowników zamiejscowych zakład zapewni kwatery.

DO DYSPOZYCJI PRACOWNIKÓW:

- ośrodki wczasów pracowniczych w Dziwnowie i Ustroniu Morskim,
- wymiana wczasów zagranicznych,
- kolonie letnie i obozy młodzieżowe w kraju i za granicą.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA:

Dział Osobowy, telefon 787-512 w Poznaniu oraz 513-41 dla
Zakładu w Dolechowie.

3145-K1

pracownicy poszukiwani

RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” —
przyjmie do pracy zaraz następujących pracow-
ników:

- DOSTAWCÓW — ŁADOWACZY.
- ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH.
- PALACZA C.O.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na
miejscu w Dziale Spraw Pracowniczych, ulica
Zwierzyniecka 9, nr tel. 630-61 wewn. 26 lub 20.
3872-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA KO-
MUNALNEGO nr 3 w Poznaniu, ul. Cicha 8,
zatrudni zaraz pracowników w następujących
zawodach:

- MURARZ,
- CIEŚLA,
- STOLARZ,
- ELEKTROMONTER,
- INSTALATOR z uprawnieniami spawalni-
czymi,
- ŚLUSARZ,
- ROBOTNIK MAGAZYNOWY.

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem
Zbiorowym Pracy dla Budownictwa (praca w
akordzie).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowni-
czych ul. Cicha 8, tel. 585-22. 3550-K1

- Astrologiczna analiza charakteru
- Dobór partnera
- Prognozy na przyszłość
- Biorytm i rytmy
- Porady dyplomowanego psychologa

poniedziałki, czwartki
godziny 17 — 19

ulica Za Cytadela 7 — „NADIR” 9586g

licytacja

Komornik Sądu Rejonowego rew. I w Pozna-
niu zawiadamia, że dnia 21 grudnia 1979 roku
o godz. 11 w kancelarii komornika pokój 317
odbędzie się:

I LICYTACJA udziału do 1/4 nieruchomości
zabudowanej, położonej w Poznaniu
ul. Gnieźnieńska 15, stanowiącej własność
w 1/4 — Franciszka Graczyka, zapisanej
w PBN w Poznaniu pod Kw. 23404.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę
431.829,— zł.

Cena wywołania udziału wynosi 80.967,— zł.
Przystępujący do przetargu winien złożyć
rekojmie w kwocie 11.000,— zł.

Nieruchomość można oglądać od 5 do 21
grudnia, akta przeglądać w tym samym cza-
sie w kancelarii komornika. 3837-K1

Komornik Sądu Rejonowego rew. I w Pozna-
niu zawiadamia, że dnia 21 grudnia 1979 roku
o godz. 12 w kancelarii komornika, pokój 317
odbędzie się dla zniesienia współwłasności
I LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI zabu-
dowanej, położonej w Poznaniu, przy ul.
Ślupeckiej nr 5, zapisanej w NBP w Po-
znaniu pod KW 9169, stanowiącej własność
Stanisława Szarolety.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę
701.309,— zł.

Cena wywołania wynosi 522.981,— zł.
Przystępujący do przetargu winien złożyć
rekojmie w kwocie 70.130,— zł. — w gotówce
lub książeczce oszczędnościowej.

Nieruchomość można oglądać w okresie od
5 grudnia do 21 grudnia, akta przeglądać w
tym samym czasie w kancelarii komornika.
3836-K1

† Dnia 16 listopada 1979 roku przestało bić
serduszko naszego najdroższego wnuczka
i synka, śp.

ANDRZEJKA NAROJCZYKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o go-
dzinie 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

matka, babunia, dziadek i wujek

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Matejki 59 m. 3. 12805g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
20. XI 1979 r. zmarł nagle nasz najdroższy
ojciec, mąż, brat, szwagier, kuzyn, teść i dzie-
dek, przeżywszy lat 61, śp.

JÓZEF HENRYK ŻMUDZIŃSKI

były dyrektor Zakładów Młynarskich w Wa-
growcu, uczestnik walk wrześniowych nad Bzu-
rą, odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Vir-
tuti Militarii, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Bra-
zowym Medalem Za zasługi dla obronności
kraju, Odznaką Honorową „Za zasługi w roz-
woju województwa poznańskiego”, Srebrną Od-
znaką „Zasłużony Działacz LOK”, Odznaką
„Zasłużony Pracownik Przemysłu Spożywczego
i Skupu”, członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm. o go-
dzinie 8.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

12922g

† Dnia 20 listopada 1979 r. zakończyła swoje
pracowite życie, opatrzona Sakramentami
św., przeżywszy 91 lat, nasza najukochańsza
mama, teściowa, babcia i prababcia.

MARIA SZAFAŃSKA

z domu Nawrocka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godz.
15.00 na cmentarzu na Staroleńce.

W smutku pogrążona

rodzina

Os. Piastowskie 116 m. 37. 12902g

† Dnia 20 listopada 1979 r. zmarła po ciężkich
cierpieniach nasza mama, teściowa i bab-
cia, śp.

WIKTORIA MASŁOWSKA

I voto Nowicka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godz.
11.00 na cmentarzu górczyńskim, msza św. bez-
pośrednio po pogrzebie w kościele św. Krzyża
na Górczynie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Kosińskiego 2a m. 2,
dawniej: Głogowska 144 m. 6. 12778g

Dnia 17 listopada 1979 r. zmarł nasz były dłu-
goletni pracownik

STANISŁAW PERZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 li-
stopada 1979 r. na cmentarzu komunalnym na
Miłostowie o godz. 11.00.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współ-
czucia składają

Dyrekcja, KZ PZPR, Rada Zakładowa
oraz Pracownicy
Kombinatu Budowlanego Poznań-Północ
2774-K3

Dnia 18 listopada 1979 roku zmarła

MARTA IGNASZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm.
o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Ul. Różana 4a m. 16. 12740g

Dnia 19 listopada 1979 roku zginął śmiercią
tragiczną przeżywszy 38 lat, nasz ukochany, je-
dyny syn, mąż, tatus, brat, szwagier i wu-
jek, śp.

WACŁAW JÓZEFOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o go-
dzinie 11 w Złotowie.

Pogrążeni w głębokim smutku

rodzice i rodzina

Poznań, Złotów. 12357g

Dnia 19 listopada 1979 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramenta-
mi św., przeżywszy lat 69, nasz ukochany mąż,
ojciec, teść i dziadek, śp.

LEON SARNA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm.
o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Hibnera 33a m. 2. 12774g

† Dnia 17 listopada 1979 roku zmarł przeżyw-
szy lat 51, mój kochany mąż, nasz ojciec,
teść, dziadek i szwagier, śp.

ANDRZEJ MINICKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm.
o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona i rodzina

Ul. Modra 16 m. 6. 2789-U3

W dniu 16 listopada 1979 roku zmarł nagle
w 63 roku życia, mój ukochany mąż, najlepszy
ojciec, teść i dziadek

WINCENTY NOWAK

członek ZBoWiD-u

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o go-
dzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

12815g

† Dnia 15 listopada 1979 roku zmarła po cięż-
kiej chorobie moja najdroższa żona, nasza
ukochana mama, teściowa i babcia, śp.

IZABELA STAWIŃSKA

z domu Stachowiak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

mąż i dzieci

Autokar odjedzie sprzed domu żałoby o go-
dzinie 9.00.

Ul. Opolska 51 m. 2. 2786-U3

† Dnia 19 listopada 1979 roku zmarła prze-
żywszy 73 lata, ukochana nasza siostra, śp.

STANISŁAWA BOCIAN

z domu Jurga

o czym zawiadamiają pogrążone w żałobie

siostry z rodzinami

12711g

† Dnia 20 listopada 1979 roku odeszła od nas
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrz-
ona Sakramentami św., moja ukochana żona,
przeżywszy lat 58, śp.

MARIA MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godz.
11.00 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

2794-U3

† W dniu 18 listopada 1979 r. zmarł mój uko-
chany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść,
dziadek, wujek i szwagier, przeżywszy lat 76, śp.

FELIKS MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm.
o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, syn i rodzina

Ul. Mottego 8 m. 25. 12917g

LISTOPAD
22
Czwartek

Cecylii,
Marka
Słońce: 7.26-15.51

TEATRY

POZNAŃ

OPERA — g. 19 „Rigoletto”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wiedeńska krew”.
POLSKI — g. 19 „Czarny romans”.
NOWY — g. 19 „Wierne bliźnięta”.
SCENA NOWA — g. 17 „Powitania, pożegnania...”.
TEATR OSMEGO DNIA (Stalin-gradzka 26) — g. 20 „Przecena dla wszystkich”.

KINA

BUK: „Ingo, zagraj w filmie” (radz.).
CHODZIEŻ Notec: „Czarne i białe w kolorze” (WKS), „Potop” cz. I i II (pol.).
CZEMPIN: „Sonata nad jeziorem” (radz.).
GNIEZNO Lech: „Sekret Enigmy” cz. I i II (pol.); Polonia: „Blokada” cz. III i IV (radz.).
GOSTYN: „Wielki sen” (ang.).
SRODA: „Dzięki Bogu już piątek” (amer.).
GRODZISK: „Chłopiec z gitarą” (radz.), „Zdrójczyno” (radz.).
JAROCIN: „Wierna żona” (fr.), „Dubler” (fr.).
KALISZ Kosmos: „Maratonczyk” (amer.), „Okupacja w 26 obrazach” (jug.); Oaza: „Młody Frankenstein” (amer.); Stylowe: „Przepraszam, czy tu biją” (pol.), „Pamięć, obajcie o żony” (fr.), „Dramat namiętności” (kand.); Syrena: „Wśród nocnej ciszy” (pol.), „Podarunek czarnego księcia” (radz.).
KEPNO: „Dom pod gorącym słońcem” (radz.), „Zrozumiałe, gratulacje” (radz.).
KŁODAWA: „Alpamys idzie do szkoły” (radz.), „Czas życia, czas miłości” (radz.).
KONIN Centrum: „Krabat, uczeń czarnej księżniczki” (czech.), „Lot nad kukiełczym gniazdem” (amer.); Górniki: „Kłeska atamana” (radz.), „Jak Iwanuska szukał cudu” (radz.).
KOSCIAN: „Wasata niania” (radz.), „Gwiazda nadziei” (radz.), „Szlachetnie” (radz.).
KROTCHYN: „Aria dla atlety” (pol.).
KRZYŻ: „Czwarte zwycięstwo” (radz.).
LESZNO: „Sanchez i jego dzieci” (meks.).
NOWY TOMYŚL: „Step” cz. I i II (radz.).
OBRZYCKO: „Wendeta” (fr.).
OPALENICA: „Dubler” (fr.).
OSTRZESZÓW: „Koniec imperatora Tajgi” (radz.), „Wiatr w żaglach” (radz.).
PIEA Iskra: „Sanchez i jego dzieci” (meks.), „Stepowy rumak” (radz.), Sokół: „Skradziona kolekcja” (pol.).
PLESZEW: „Pociąg pancerny” (radz.), „Ale heca” (radz.).
PNIEWY: „Troje ze skrzydlatego pulku” (radz.).
RAWICZ: „Kugitanska tragedia” (radz.), „Słoi z indyjskiej dzungli” (radz.).
SŁUPCA: „Skok z dachu” (radz.), „Najpiękniejszy kon” (radz.).
SYCÓW: „Szczęśliwy” (amer.).
SZAMOTULY: „Ja i mój pies” (radz.), „Będziesz dla nas obca” (radz.).
SREM Klubowe: „Sędzia Fayard zwany szeryfem” (fr.); Słonko: „W cieniu legendy” (weg.).
SRODA: „Placówka” (pol.).
TUREK: „Buffalo Bill i Indianie” (amer.).
TRZCIANKA: „Salwy z Marusi” (meks.), „Roman i Magda” (pol.), „ABBA” (szwedz.).
WALCZ: „Pięć wieczorów” (radz.).
WIERUSZÓW: „Orkiestra Klubu Samotnych Serce sierżanta Peppera” (amer.).
WRONKI: „Wersja pułkownika Zorina” (radz.).
WRZEŚNIA: „Wendeta” (fr.).
WSCHOWA: „Orkiestra Klubu Samotnych Serce sierżanta Peppera” (amer.).
ZŁOTÓW: „Przygody Picassa” (szwedz.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Czwarte pory roku; 10.05 Czwarte pory roku; 11.23 „Gajusz, Juliusz, Cezar” — fragm. książki A. Krawczuka; 11.40 Tu Radio Kiełkowiec; 12.25 Muzyka polskiej młodzieży; 13.01 Marszem przez Polskę; 13.20 Z nagrań pianisty Cedara Waltona; 13.40 Kącik melomana; 14. Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — inf. dla kierowców); 15.55 Czwarte i Środowisko — gazeta; 16. Tu Jedynka; 17.30 Radio Kurier — aud. inf. SM; 18. Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 19.33 Kone. żywych; 19.35 Gwiazdy naszych estrad; 19.40 Syryj, doiny i hory; 20.05 Reportaż na zamówienie; 20.20 Znasz-li ten głos; 21.15 Panorama polskiej piosenki; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Poznań na muzycznej antenie; 23. Witaj Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zbliznienia; 9.30 Problemy kultury fizycznej; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10. Kronika kulturalna; 10.15 Wiersze Macieja Cisło; 10.30 Planisiel jazzowi — A. Makowicz; 10.40 Nie ma marginesu; 11. Carl Ph. Emanuel Bach: Sonata na flet; 11.25 Radiowa Poradnia Rodzinna; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Ork. Schubert; 12.10 Symfonia D-dur; 12.55 300 sek. dla kontrabas; 13. Ludzie ze społecznym mandatem; 13.10 Muz. operowa; 13.35 Ze wsi i o wsi; 14. „Rodzina na wsi”; 13.51 Maria Kreka gra Preludia fortepiana Debussy; 14.10 Wigiel, lepiej, nowocześnie; 14.25 Muzyka Haydna; 15.20 Popołudniowe dzwony; 15.40 Chłopcy; 16. Piosenki Ryszarda Poznańskiego; 16.10 Mu-

Polskie

Dom handlowy z przychodnią

Walcz — jedno z największych miast województwa pilskiego — znany jest z rozwiniętej sieci handlowej. Jutro mieszkańcy otrzymają kolejną placówkę, wielofunkcyjny dom handlowy „Orion”.

Kilkakrotnie przekładano termin jego przekazania do użytku, co wreszcie stało się faktem. „Orion” prowadzić będzie sprzedaż artykułów pochożenia przemysłowego prawie wszystkich branż poza meblami, wyrobami fotoopiecznymi i jubilerskimi. Powierzchnia dla celów handlowych obejmuje 1960 metrów kwadratowych na parterze i piętrze; wydzielono też magazyny i załóżkę socjalną.

Klientów obsługiwać ma 88-osobowy personel. Zorganizowano dlań zakładową przychodnię lekarską. (wis)

Krytycznym okiem

Jak się da, to się... sprzedaje

Od pewnego czasu palące papierosów poszukują w sklepach, kioskach czy szatniach lokali „Car menów” lub „Mariboro”. Słyszą dobrą radę „zławców”: jeżeli sprzedawca twierdzi, że papierosów tych brak, to należy spytać, czy są... to droższe. Niekiedy nie dają wiary, że na podobną propozycję obsługujący klienta wyjmie coś spod lady.

Można się jednak o tym przekonać. Wystarczy pojechać do zajazdu „Pod fartuskiem” pod Rogożem (Polskie) i zapytać szatniarza o wymienione gatunki papierosów. Wówczas on sam zaproponuje „Carmen” za 30 złotych lub „Mariboro” za 40 złotych, o czym sami się przekonaliśmy w minioną sobotę. (rk)

Konińskie

Gdy kontrolerka PKS „aresztuje” pasażera

Miejska komunikacja autobusowa w Konińsku ma już kilka najeżdżających. Obsługują je dwa przedsiębiorstwa — PKS i WPGKIM. Są więc dwa rodzaje autobusów i dwa bilety. Ich ceny są identyczne, ale bilet autobusowy PKS nie uprawnia do jazdy autobusem WPGKIM. I odwrotnie.

Częste zmiany tras linii autobusowych i ich oznakowań — ostatnie przed dwoma tygodniami — sprawiają, iż rzadziej korzystający z komunikacji miejskiej mają kłopoty z dostosowaniem biletu do autobusu. Jest to także następstwo faktu, iż oba przedsiębiorstwa nie zadbały o poinformowanie, który rodzaj biletów obowiązuje w ich autobusach. Nie ma wywieszek w kioskach „Ruch” ani w pojazdach. Czytelnicy informują, że kontrolerzy często karzą tych, którzy kupili i skasowali niewłaściwy bilet. Ściganie „przestępców” przybiera nieraz drastyczne formy. Oto jeden z takich niedawnych przypadków.

Pasażer linii PKS nr 3 miał bilet na autobus WPGKIM. Jego bilet kontrolerka ujawniła zaraz po ruszeniu autobusu z przystanku, na którym wsiadł, ale zażądała zapłaty 400 złotych kary. Gdy odmówił i nie mógł okazać dokumentów bo ich przy sobie nie miał, zastosowano środki wyjątkowe. Obsługa autobusu zamknęła drzwi i w atmosferze „Janaj złoździej” postanowiła dowiedzieć się, do postunku MO w Golinie (20 kilometrów od Konińska). Kontrolerka nie uwzględniła prośby pasażera, by wysiąść obok KW MO lub posterunku na dworcu PKP, o-bok których autobus przejeżdżał, i tam sprawę wyjaśnić. W Golinie okazało się, że jak zawsze, w południe, posterunek jest nieczynny — czego kontrolerka nie brała pod uwagę, choć postrojni pasażerowie o tym ją informowali. Przekonywana przez inną kontrolerkę o swym niewłaściwym postępowaniu, zaproponowała w drodze powrotnej do Konińska „zastrzymaniem” pasażerowi, by wykupił bilet i „nie będzie sprawy”. Ten jednak poczuł się obrażony i postanowił szukać satysfakcji na posterunku KM MO w Konińsku. Tam m. in. sprawdzono personalną pasażera i wręczono mu mandat kredytowy.

Incident ów trwał prawie dwie godziny, przy czym autobus dwukrotnie zjeżdżał z trasy. Tak to bywa, gdy każdy z adwersarzy chce postawić na swoim, przy czym jeden ma znacznie większe ku temu możliwości niż drugi. Nie broniąc pasażera (nie miał właściwego biletu i nie mógł się wyegzaltować) trzeba powiedzieć, że kontrolerka mocno przesadziła, żądając onlaty karny. W wysokości 400 złotych i długo zatrzymując go w autobusie.

Takie konflikty na szczęście są rzadkością. Innych — nie tak ostrych — nie sposób zliczyć. Ich źródło — dwóch przewoźników, a każdy honoruje ich swoje bilety — należy usunąć. PKS i WPGKIM nie tylko mogą, ale powinny „dogadać się” w tej sprawie. (woj)

Wielkopolski Park Zoologiczny w Poznaniu wzbogacił się w ostatnich dniach o dwa cenne nabytki. Urodził się tu drugi potomek pary niezwykle rzadkich — jedynych w polskich ogrodach Zoo — karłowatych hipopotamów liberyjskich. Blisko spokrewniony z hipopotamem nilowym, jednak 10-krotnie od niego mniejszy, od 1933 r. znajduje się pod ścisłą ochroną gatunkową. W ogrodach zoologicznych na całym świecie, żyje ok. 200 osobników tego gatunku. (PAP)

Wrzesiński prawie kombinat leczniczy

Kiedyś malutki budynek z ciasnymi pomieszczeniami, teraz dużo większy z przestronnymi salami. Przed laty spełniający namiastkę swojej obecnej funkcji, jakby był to zupełnie inny obiekt. Tymczasem chodzi o ten sam — szpital we Wrzesznie (województwo poznańskie), który jednak zmienił się znacząco w swojej 50-letniej historii. Tradycje tej placówki sięgają bowiem właśnie roku 1929.

Jak duże zmiany we wrzesińskim szpitalu, jak dużo rozleglejsze są jego usługi — wymownie świadczą liczby. W okresie międzywojennym dysponował zaledwie 105 łózkami, w roku 1950 było ich 164, a w bieżącym jest już 235. Jeśli początkowo funkcjonowały dwa lub trzy oddziały, to teraz są wszystkie, niezbędne do prowadzenia właściwie pojętego leczenia. Kiedyś korzystało zeń kilkanaście tysięcy mieszkańców miast i okolicy, gdy obecnie usługiami tamtejszego szpitala objętych jest około 60 000 ludzi z miast i gmin.

Obecna baza lecznicza nie wystarcza wszakże, by sprostać rosnącemu zadaniom. Próbuje się więc, jeśli to, tylko możliwe, modernizować niektóre pomieszczenia, ulepszać ich wyposażenie. Szansą gruntownego polepszenia warunków lokalowych jest jednak budowanie pawilonu, dzięki któremu rozładowano by tłok na niektórych oddziałach i można by utworzyć nowe. Na razie są to tylko zamary.

Okazją do przypomnienia rozwoju wrzesińskiego szpitala i jego dorobku oraz nakreślenia perspektyw będzie jutrzejsze spotkanie z okazji półwiecza działalności. Przygotowano sesję popularno-naukową, a w holu budynku odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa. (bop)

Kolejny hipopotam w poznańskim Zoo

Wielkopolski Park Zoologiczny w Poznaniu wzbogacił się w ostatnich dniach o dwa cenne nabytki. Urodził się tu drugi potomek pary niezwykle rzadkich — jedynych w polskich ogrodach Zoo — karłowatych hipopotamów liberyjskich. Blisko spokrewniony z hipopotamem nilowym, jednak 10-krotnie od niego mniejszy, od 1933 r. znajduje się pod ścisłą ochroną gatunkową. W ogrodach zoologicznych na całym świecie, żyje ok. 200 osobników tego gatunku. (PAP)

Kaliskie

Przy lokomotywach łatwiej niż w nastawni

Węzeł PKP w Ostrowie (Kaliskie) zatrudnia 3800 osób. Warunki ich pracy i socjalne stale się poprawiają, ale jeszcze najlepsze nie są.

Oflarnie wykonują swoje zadania kolejarze z lokomotywowni. Niedgdy nie dysponowała taką bazą jak dzisiaj (dwie nowe hale, trzecia w budowie). Wiele pomocna jest tokarka podtorowa, służąca do obciążania zestawów kołowych. Natomiast w nastawni warunki pracy są bardzo trudne.

Za mało jest mieszkań dla pracowników ostrowskiego Węzła. Tylko na lokale funkcyjne cze-

odpowiadamy

Mieczysław Grzeszczak — Kostrzyn — Związek Różdżarzy mieści się w Poznaniu przy ul. Zbąszyńskiej 28, tel. 430-86. (3205)

Leszczyńskie

Ciekawość poznania kraju przyjaciół

Wzajemne odwiedziny gospodarzy województwa leszczyńskiego i radzieckiego obwodu Żytomierskiego na Ukrainie za początkowały przyjacielskie kontakty dwóch odległych geograficznie regionów. Podobna struktura gospodarcza, a także wzajemna ciekawość, jak żyją i pracują mieszkańcy Ukrainy i Wielkopolski — stanowią punkt wyjścia do nawiązania bliższych kontaktów, nie tylko pomiędzy kierownikami organizacji partyjnych i władz państwowych, ale także robotników i rolników, młodzieży, działaczy organizacji społecznych i związkowych. Nieformalna, przyjacielska wymiana, doświadczeń może obu stronom przynieść spore korzyści.

Na Ziemi Leszczyńskiej przez kilka minionych dni gościł reprezentanci obwodu Żytomierskiego z sekretarzem Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy — Wasilijem Michajłowiczem Kawanem. Była to wizyta, bowiem uprzednio w Żytomierzu przebywali „wysłannicy” Leszczyńskiego, z sekretarzem KW PZPR — Stanisławem Kuleszą. Podobnie jak teraz towarzysze radzieccy, leszczyńskie interesowały się możliwościami wymiany doświadczeń i zacieśniania kontaktów.

Obwód Żytomierski, to część Ukrainy zwana Polesiem. Choć posiada rozwinięty przemysł, dominuje tam — podobnie jak w Leszczyńskim — rolnictwo. Plony zbóż 327 kółchozów i 75 sowchozów, gospodarujących na przestrzeni 1,5 mln hektarów, są zbliżone do średnich polskich, ale dużo wyższe w bukach i ziemniakach. Sposoby uzyskiwania wysokich plonów

roślin okopowych, a także metody zbioru i konserwacji pasz zielonych są — zdaniem członków polskiej delegacji — szczególnie godne „podpatrywania”.

W 322 zakładach przemysłowych wytwarza się m. in. uniwersalne tokarki rewolwerowe, wyposażenie przemysłu chemicznego, przyrządy elektro pomiarowe, najcięższy w świecie papier kondensatorowy, maszyny rolnicze i automatyczne obrabiarki. Znaczące miejsce zajmuje także produkcja porcelany, fajansu i szkła. Obwód ma ogromne złoża granitów, kwarcytów oraz rud tytanu.

Na Ziemi Żytomierskiej żyje około 100 000 Polaków, w tym połowa w Żytomierzu (ogółem mieszka tam ponad 1,6 mln obywateli). Żytomierz jest miastem 240-tysięcznym i dużym węzłem kolejowym.

Jest więc wiele punktów stykowych, jest wiele spraw godnych wzajemnego poznania przez mieszkańców Leszczyńskiego i Żytomierszczyzny. Podczas wzajemnych wizyt wyrażono wolę rozwijania przyjacielskich kontaktów, wymiany grup zawodowych i partyjnych, zespołów sportowych i artystycznych, a także informacji prasowych, wystaw fotograficznych, itp. Podpisana ma zostać umowa pomiędzy instancjami partyjnymi i władzami państwowymi obu regionów, zaś z biegiem czasu obecne, oficjalne kontakty powinny przeradzać się w bardziej osobiste — między ludźmi, którzy coraz lepiej siebie nawzajem poznają i coraz więcej mają sobie do powiedzenia. (tt)

Automatyczny zamykacz



Około 50 000 samozamykaczy do drzwi wejściowych wyprodukują w tym roku Zakład Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Lesznie.

Fot. — R. Królak

Turniej poezji

W Gdańsku rozstrzygnięty został XX ogólnopolski turniej poezji społecznie zaangażowanej o nagrodę „Czerwonej róży”. M. in. jedno z trzech równorzędnych wyróżnień otrzymał wiersz Wiesława Krzysztofa Kuczkowskiego z Gniezna. (PAP)

TELEWIZJA

PROGRAM I
6.00 — TRR. RTSS. J. polski (sem. 3) Bolesław Prus „Lalka”; — „Kariera Wokulskiego”.
6.30 — TRR. RTSS. Historia (sem. 3) „W pracowniach artystów i laboratoriach uczonych”.
11.05 — Biologia (kl. VI) „Rośliny cudzozyjne”.
12.55 — J. polski (kl. I — IV lic). „Poema”.

13.25 — Studio Sport; sprawozdanie z meczu NRD — Holandia;
14.05 — „Ocali od zapomnienia”;
14.40 — Wieczór przygody i podróży;
15.15 — „Dom i my” (kol.);
16.30 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 7 (kol.);
17.00 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 7 (kol.);
17.30 — „Skarbiec” — tygodnik historyczny (kol.);
18.00 — Dzień dobry w kręgu rodziny (kol.);
18.15 — „Z wizytą u pancerników” — reportaż wojskowy (kol.);
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.15 — „Antioch Charliego”, ode. pt. „Panienki do towarzystwa” film fab. TV USA (kol.);
21.20 — „Pegaz” — aktualna publicystyka kulturalna (kol.);
21.35 — Dziennik (kol.);
22.10 — „W minucie po premierze” program publicystyczny (kol.);

PROGRAM 2

Programy powtórzeniowe (g. 12.30 — 14.40);
12.30 — „Zakład” — film fab. czechosł.;

12.35 — Studio Sport; sprawozdanie z meczu NRD — Holandia;
14.05 — „Ocali od zapomnienia”;
14.40 — Wieczór przygody i podróży;
15.15 — „Dom i my” (kol.);
16.30 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 7 (kol.);
17.00 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 7 (kol.);
17.30 — „Skarbiec” — tygodnik historyczny (kol.);
18.00 — Dzień dobry w kręgu rodziny (kol.);
18.15 — „Z wizytą u pancerników” — reportaż wojskowy (kol.);
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.15 — „Antioch Charliego”, ode. pt. „Panienki do towarzystwa” film fab. TV USA (kol.);
21.20 — „Pegaz” — aktualna publicystyka kulturalna (kol.);
21.35 — Dziennik (kol.);
22.10 — „W minucie po premierze” program publicystyczny (kol.);

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-05
PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56